Nr. 103 NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM | Kraków, Środa 7 Maja 1924. | Rok XLIII.

NOWA REFORMA

wychodzi codziennie o godzinie 3 po południu

Prenumerata miesięczna: Bez odnoszenia 5,000,000 mkp. Z odnoszeniem [illegible] Przesyłka pocztowa 6,000,000 Za granicą 10,000,000. Cena numeru 250.000 marek polskich. Adres Redakcji: ul. Jagiellońska L. 10. Telefon 41. Międzymiast. 1572. Adres Administracji: ul. Jagiellońska L. 10. Telefon 251.

Ceny ogłoszeń za 1 wiersz milimetrowy: Zwykłe 10 gr. Nekrologi 20 „ Nadesłane 25 „ Po kronice 30 „ Na 1-szej stronie 40 „ Drobne od słowa 7 „ [illegible] Nr czeku P. K. O. 140.956 i 400.402. 1 złp. = 1,800.000 mkp. Ceny ogłoszeń w złotych polskich obliczone po urzęd. kursie złotego podawanego [illegible] w „Monitorze".

Chmury po słońcu

Kraków, 5 maja.

Słońce wiosenne, które towarzyszyło obchodowi 3-go Maja, święconemu pod znakiem nowej waluty, jako symbolem uzdrowienia naszych wewnętrznych stosunków, nie śmie zaślepiać nas na niektóre niepokojące objawy, ani na bardzo ciężkie zadania, jakie jeszcze stoją przed nami.

Przesilenie przemysłowe, które dotąd miało przebieg łagodny, zdaje się spiętrzać znowu, tym razem przedewszystkiem w przemyśle hutniczym Górnego Śląska, gdzie największe huty „Laura", „Królewska", „Beildon", „Huta Pokoju" itd. zastanawiają się, czy nie przystąpić do zgaszenia pieców. Przyczyną jest brak zbytu — wobec wysokich cen, spowodowanych wysokiemi kosztami produkcji. Nad ujemną doniosłością takiego kroku nie trzeba się wcale rozwodzić.

Z drugiej strony premjer Grabski w swem przemówieniu na otwarciu Banku Polskiego dnia 28 kwietnia kilkakrotnie podkreślił, że **najlepszą obroną nowej waluty będzie praca i że musimy wszelkiemi siłami starać się o zwiększenie jej wydatności.** Jak gdyby chciał tem zatrzeć fakt, że we wszystkich swoich dotychczasowych wystąpieniach programowych problematu pracy starannie unikał, obawiając się widocznie, by nie narazić się tym, którzy na wszelką wzmiankę o wydatności pracy, a zwłaszcza o przedłużeniu jej trwania, miotają się jak oparzeni! Takie słowa w ustach p. Grabskiego byłyby objawem dodatnim i pozwoliłyby przyjmować spokojniej wiadomości z Górnego Śląska, gdyby to nie były tylko... słowa.

Właśnie rządowi p. Grabskiego, który zresztą zdobył już sobie jedną z piękniejszych kart w historji wskrzeszonej Polski, mieliśmy i mamy do zarzucenia, że z dziwną lekkomyślnością odnosi się do dwu kwestyj, a mianowicie do spraw ściągnięcia zagranicznych kapitałów na inwestycje prywatno-gospodarcze oraz na prywatny kredyt obrotowy, bez czego nie może być mowy o odnowieniu i ulepszeniu urządzeń przemysłowych, i warsztatów rolniczych, a więc także i o ekonomizacji ruchu oraz o zmniejszeniu kosztów produkcji na większą skalę, a powtóre **do sprawy zwiększenia wydatności pracy zarówno fizycznej jak i umysłowej.**

W pierwszej z tych dwu kwestyj przeoczono dobry moment w lutym b. r., kiedy z jednej strony zagranica zaczęła już przejmować się zaufaniem do sanacji polskiego skarbu i polskiej waluty, a z drugiej rezerwoary pieniężne europejskie były stosunkowo dość pełne przy niezbyt wygórowanej stopie procentowej. — Wówczas nie wywarto nacisku na banki zagraniczne, operujące w Polsce za pomocą afiljowanych banków polskich oraz za pomocą pewnych grup przemysłowych — nie puszczono za kulisami w ruch aparatu dyplomatycznego (coprawda mało on się nadaje na to, jak i na cokolwiek innego) — nie obmyślono w porozumieniu ze sferami finansowemi krajowemi i zagranicznemi form, w których przemysł i rolnictwo mogłyby były uzyskać poważniejsze kredyty zagraniczne przy pomocy rządu i ewentualnie za gwarancją państwa. Niech nikt nie ośmiela się dzisiaj twierdzić, że byłaby to akcja beznadziejna. Zadanie było wielce trudne, ale nie brakowało wówczas faktycznych danych, które mu rokowały powodzenie. W każdym razie w takich sytuacjach jest bezwzględnym obowiązkiem umiejętnie sondować teren i zręcznie próbować, czego w zupełności zaniedbano.

Drugiem zawinieniem rządu p. Grabskiego było, że nie wyzyskał nastroju psychologicznego, jaki panował w styczniu b. r. i w porozumieniu z reprezentantami sfer robotniczych **nie postawił problematu czasu pracy na jedynym właściwym gruncie** zrównania naszych warunków z warunkami przemysłu konkurencyjnego. Jeżeli ze względów „zasadniczych" i politycznych niemożliwem było zrównanie naszej zdolności konkurencyjnej z przemysłem niemieckim, potężnie dźwigniętym z upadku przez przedłużenie czasu pracy ponad normy konwencji waszyngtońskiej, **to w każdym razie należało przeforsować zrównanie Polski pod tym względem** z groźną konkurencją czesko-słowacką, pracującą na normach konwencji waszyngtońskiej, co (uwzględniając także mniejszą liczbę świąt) dałoby o 200 godzin rocznie dłużej na robotnika. To zaś w normalnych czasach pozwoliłoby zwiększyć produkcję całego przemysłu polskiego o przeszło 200 miljonów złotych rocznie, a równocześnie przez lepsze wyzyskanie warsztatów pracy oraz przez rozdzielenie kosztów ogólnych na większą ilość wytworzonych towarów, obniżyłoby koszta produkcji przeciętnie conajmniej o 5 proc. Po przeprowadzeniu tego należało też nietylko przyłączyć się do międzynarodowego chóru protestującego przeciw uprzywilejowaniu przemysłu niemieckiego dłuższym czasem pracy, ale odpowiednią akcją międzynarodową doprowadzić do zmuszenia Niemiec, by pracowały nie dłużej, niż państwa ościenne. Byłaby to akcja konsekwentna, pożyteczna, słowem mądra.

Od tego czasu odnośne stosunki psychologiczne znacznie się popsuły. Sam rząd temu winien, bo kazał się wpatrywać wszystkim tylko w zbliżającą się ku nam coraz szybciej świetlaną zjawę złotego, jako w krzyż na niebie z napisem „in hoc signo vinces" i (zapewne mimowoli) wlewając we wszystkie serca, a co gorsza, także w bezkrytyczne i nieuświadomione mózgi przesadny optymizm, że po wprowadzeniu nowej waluty już wszystko będzie dobrze. Na tym podkładzie powszechnego myślenia nie wolno dziś odezwać się nawet z tak skromnem żądaniem jak ten, by Polska nie miała ambicji prześcigania innych państw pod względem krótkości czasu pracy i przyjęła maksymalne normy konwencji waszyngtońskiej — jeśli nie chcemy narazić się nie na rzeczową i udokumentowaną polemikę (broń Boże!) ale na napaści osobiste i cały kubeł demagogicznych frazesów. Jest to ze strony robotniczych menerów **polityka krótkowzroczna i godząca w sam interes klasy robotniczej, dla której** w naszych obecnych warunkach przy produkcji zbyt drogiej, wskutek tego trudnej do uplasowania, a wskutek tego znowu nienaturalnie zmniejszonej, **najważniejszem jest podniesienie ilości dóbr wytwarzanych, a temsamem i ilości dóbr będących do rozdziału.**

Gdy przed wojną stronnictwa robotnicze prowadziły agitację za wprowadzeniem 8-godzinnego dnia pracy, zapewniali nas menerzy, że wytwórczość na tem nie ucierpi, ponieważ człowiek, cieszący się nadzieją dłuższego spoczynku i wolnego czasu na rozrywki, w 8 godzinach potrafi zrobić tyle, albo i więcej, niż przedtem w 9 lub w 10. Tymczasem przyszedł 8 godzinny dzień pracy, a murarz, który przedtem kładł 300—400 cegieł na godzinę, kładzie ich obecnie 200. Niech socjaliści wymyślą i przeprowadzą sposoby, zwiększające wydatność pracy na godzinę w ten sposób, by zdolność wytwórcza naszego przemysłu podniosła się przynajmniej o to, czego jej brakuje w porównaniu ze stanem przed wojną, t. j. o jakieś 30 proc. np. przy 7-mio godzinnym dniu pracy, to wtedy sami pójdziemy na ulicę z czerwonemi sztandarami, na których będzie wypisane: „Żądamy 7-godzinnego dnia pracy".

Pozwól też raz przeprowadzić z samymi robotnikami „referendum", na wzór szwajcarski, zabezpieczone od jakiegokolwiek wpływu ze strony prawej czy lewej na temat: „Czy chcecie pozostać przy obecnym czasie pracy, obecnych zarobkach i obecnej możności zaopatrywania się w to, czego wam potrzeba — czy też wolicie pracować jeszcze o jedną godzinę dłużej, a nadto zwiększyć intensywność pracy we wszystkich godzinach i za to otrzymywać nietylko zarobek zwiększony proporcjonalnie o kwotę, przypadającą za 1 godzinę, lecz także **premję za zwiększoną absolutną wydatność pracy oraz za zwiększone wyzyskanie warsztatu**, a wkońcu możność kupowania produktów przemysłowych po cenach niższych od obecnych? Jeśli nie dowierzacie, to zróbmy próbę na pół roku (gdyż trudnoby w krótszym okresie czasu dały się odczuć dodatnie skutki w zakresie cen produktów, obniżonych przez zwiększenie produkcji, oraz by praca sama weszła w stadjum intensywniejsze").

Któż może i powinien wystąpić z inicjatywą rokowań na takiej właśnie platformie? Nie uczynią tego ci, co przedewszystkiem sami powinni domagać się takiego postawienia kwestji — gdyż **zwiększenie produkcji leży przedewszystkiem w interesie samej klasy robotniczej.** Nie uczynią tedy tego przywódcy ruchu robotniczego (choć w prywatnych rozmowach przyznają nieraz słuszność takich poglądów jak powyższe), ponieważ boją się swej stojącej bardziej na lewo konkurencji politycznej, która pracuje najbardziej demagogicznemi i niesumiennemi środkami, t. j. komunistów — a niektórzy **także** dla sztandarowej wierności względem doktrynerskich zasad. Wogóle niema dziedziny życia, w której **zasady** nie mogłyby i nie powinny ulegać zmianie w miarę zmiany warunków zewnętrznych. Jeszcze najwięcej pola do trwałości mają zasady w zakresie etycznym, acz i w tym kierunku bywamy świadkami powolnego nieraz ale radykalnego przewrotu w pojęciach. Cóż dopiero w życiu gospodarczem, gdzie od r. 1914 niemal każdy dzień nie jest podobny do poprzedniego, a proces przekształcania się oblicza ziemi właściwie dopiero się rozpoczął!

Z inicjatywą — prócz izolowanych wypadków i wołania p. Piotra Drzewieckiego „na puszczy" — nie wystąpią także i pracodawcy, ponieważ boją się rozpętania burzy.

Jedynym czynnikiem, którego obowiązkiem jest stać na straży interesów ogółu i nie bać się niczego, co do tych interesów staje w przeciwieństwie, jest rząd. Do tej pory był on w tej dziedzinie Pilatem, a nawet chwilami Szawłem, w miarę możności prześladującym trzeźwe głosy, które zbyt natarczywie domagały się poprawy. Ostatnia mowa p. Grabskiego wskazywałaby, że Szaweł się nawraca. Na razie tylko w teorji!

Czy Szaweł przekształci się z prześladowcy zdrowych myśli w ich apostoła, czy stanie się czynnym i twórczym Pawłem, to wielkie pytanie, ale od jego **rozstrzygnięcia zależy w bardzo wysokim stopniu pomyślny układ stosunków finansowych, gospodarczych i społecznych, a więc i ogólno-państwowych już nietylko na dalsze lata, ale nawet na najbliższe kwartały.** Nie daj Boże, by miały rozwiać się pióropusze dymu, unoszące się nad Górnym Śląskiem, a za niemi i te mniejsze nad innemi ośrodkami przemysłowemi.

Roger Battaglia.

—oo—

Trzeci Maja w Krakowie

Kraków, 5 maja.

(s). Narodowe święto, dzień 3-go Maja obchodził Kraków podniośle i uroczyście.

Jak daleko brzmi polska mowa i biją polskie serca, w rocznicę Konstytucji **zejdnoczył się naród, pomny wielkiej i świętej maksymy, że w jedności siła.**

Pamiętny ów uroczysty dzień rozpoczęły w Krakowie hejnały z wieży Marjackiej oraz pobudka orkiestr wojskowych i cywilnych, przeciągających ulicami miasta.

O godz. 9 rano odprawił ks. biskup-sufragan **Nowak** w obecności ks. biskupa **Sapiehy**, uroczyste nabożeństwo w katedrze Wawelskiej, na **którem byli obecni: prócz wojewody Kowalikowskiego, wszyscy szefowie władz**, tak rządowych, jak i komunalnych.

Kraków przygotował się **na ten dzień wielkiej uroczystości, jak najlepiej.** Domy od mieszkań w piwnicy, aż do poddasza, **ubrane były chorągwiami.** Sklepy i okna wystawowe były oblepione nalepkami, a w niektórych firmach z pietyzmem przystrojono wystawy, jak np. p. firma Haas przy ulicy Sławkowskiej, której kierownik p. Tanz artystycznie przystroił okna sklepowe.

Po nabożeństwie w katedrze uczestnicy uroczystości udali się na błonia, gdzie przed polowym ołtarzem, otoczonym sztandarami cechów krakowskich — rozwinęły się długie szpalery wojska wszystkich gatunków broni.

Około ołtarza, gdzie Mszę św. sprawował gen. kapelan ks. **Niezgoda**, ustawili się: wojewoda Kowalikowski, prez. miasta Federowicz, wiceprezydenci: Rolle i Wielgus, rektor Uniw. Jag. dr Łoś, prorektor Estreicher, prez. apelacji Wolter, prez. sądu okr. karnego Pelc, konsulowie czeski i niemiecki, prez. Izby skarbowej dr Greger, dyr. policji Styczeń i inni.

Program uroczystości na błoniach zakończył się defiladą wojsk, które wzięły udział w uroczystości. Był to nadzwyczajnie piękny widok. Piechota szła miarowym krokiem, przedstawiając się imponująco, kłusem przebiegała artylerja polna, galopem konny dywizjon artylerji i t. d.

Wrażenie wojskowych było wielkie, publiczność porwał entuzjazm.

Z błoń rozwinął się olbrzymi **pochód**, który ruszył ulicami: Wolską, Straszewskiego, Podwalem, Dunajewskiego, Szczepańską ku Rynkowi.

Tutaj koło trybuny ustawiły się cechy ze sztandarami, Zarząd Tow. Szkoły Ludowej z wiceprez. Ostrowskim oraz liczne delegacje.

Kiedy ostatnie szeregi pochodu stanęły na Rynku, na mownicę wszedł prof. **Kutrzeba**, który w dłuższem przemówieniu podniósł znaczenie 3-go Maja.

Następnie orkiestry odegrały hymn państwowy.

Manifestacja w stolicy

Serdeczne owacje dla wojska

Warszawa, 3 maja.

W dniu dzisiejszym, jako w uroczystość rocznicy Konstytucji 3-go Maja, stolica przybrała odświętny wygląd. Domy udekorowano chorągwiami o barwach narodowych. O godz. 10 odprawił uroczystą mszę św. w katedrze św. Jana ks. kard. Kakowski w asystencji duchowieństwa.

Na mszy byli obecni: prezydent Rzeczypospolitej, rząd w pełnym składzie z prezesem Rady ministrów Grabskim na czele, marszałkowie Sejmu i Senatu, posłowie, senatorowie, generalicja, korpus dyplomatyczny, profesorowie wyższych uczelni, przedstawiciele ugrupowań politycznych, związków sportowych oraz tłumy publiczności.

Po nabożeństwie odśpiewano „Te Deum laudamus" i „Boże coś Polskę". Po ceremonji kościelnej, **prezydent Rzeczypospolitej odbył przed kościołem Bernardynów przegląd wojsk.** W defiladzie wzięły udział piechota załogi warszawskiej, 1-wszy pułk szwoleżerów, kompanja przyboczna i szwadron przyboczny prezydenta Rzeczypospolitej, oddziały techniczne oraz artylerja.

Po odbytej defiladzie prezydent Rzeczypospolitej, eskortowany przez szwadron przyboczny szwoleżerów, przejechał przez Krakowskie Przedmieście i Aleje do Belwederu, **witany przez zebrane tłumy entuzjastycznymi okrzykami.**

W długim pochodzie, który następnie się sformował, wzięli udział Sejm, Senat, wojsko, policja, szereg stowarzyszeń sportowych z p. Adamem Zamoyskim na czele, mianowicie Sokoli, wioślarze i skauci. Dalej postępowała **banderja Krakusów, krakowskie wesele**, straż ogniowa, organizacje polityczne, społeczne, korporacje, studenci, młodzież szkolna. **Okrzykom na cześć wojska nie było końca.** Owacyjnie witano świetnie prezentującą się policję konną i pieszą. W czasie pochodu publiczność sama utrzymywała wzorowy porządek.

Wieczór odbył się na zamku królewskim **raut**, wydany przez prezydenta Rzeczypospolitej, na którym byli obecni: rząd w pełnym składzie z prezesem Rady min. Grabskim na czele, posłowie i senatorowie, marszałkowie Sejmu i Senatu, korpus dyplomatyczny, przedstawiciele duchowieństwa, generalicja, profesorowie wyższych uczelni, przedstawiciele władz miejskich, prasy, związków społecznych i ugrupowań politycznych i wielu innych.

* *

Banderja Krakusów w Warszawie sprawiła **niesłychanie miłe wrażenie**, do tego stopnia, że ludzie tu i ówdzie płakali. Frenetycznym oklaskom i długotrwałym owacjom nie było końca. **Krakusów wszędzie przyjmowano owacyjnie.**

Krakusów prowadzili pp. Sarnowicz, kierownik banderji miechowskiej, Waligóra, kier. banderji krakowskiej, Nikiel i Krysa.

Wśród prawdziwie uroczych krakowianek wybijały się pp.: Mikołajczykówna, Piwowarówna i Sobierajówna oraz p. Zbrojowa z Czyżyn.

We wszystkich wielkich i mniejszych miastach Polski, odbyły się z wielką okazałością manifestacje patrjotyczne w dniu 3-go Maja z udziałem wszystkich sfer społecznych, przedstawicieli władz i wojskowości.

W WIEDNIU.

Z Wiednia donoszą 3 bm.:

Z okazji polskiego święta narodowego 3-go Maja odbyło się w kościele na Rennweg uroczyste nabożeństwo, odprawione przez ks. rektora Skwierkowskiego. Na nabożeństwie był obecny charge d'affaires polskiego poselstwa Homer z członkami poselstwa, członkowie delegacji polskiej na rokowania polsko-niemieckie z dr Prądzyńskim, oraz liczna publiczność polska.

3 MAJA W PRADZE.

Z Pragi donoszą 3 bm.:

Dzisiaj, jako w dniu polskiego narodowego święta, z inicjatywy poselstwa polskiego odbyło się uroczyste nabożeństwo, w którem wziął udział nuncjusz papieski. Popołudniu odbyło się urządzone przez poselstwo przyjęcie, w którem wzięli udział członkowie korpusu dyplomatycznego z nuncjuszem papieskim na czele, w imieniu rządu minister Girsa, członkowie generalicji, burmistrz miasta Pragi dr Maxa i szereg osobistości z polskiego świata naukowego i artystycznego, tudzież z polskiej kolonji w Pradze.

W BERLINIE.

Z Berlina donoszą 3 maja:

Z okazji polskiego święta narodowego dziś w kościele św. Jadwigi w Berlinie odbyło się nabożeństwo, na którem obecni byli członkowie poselstwa polskiego. W kościele byli również posłowie francuski, belgijski, rumuński. Popołudniu w siedzibie poselstwa odbyła się recepcja, na którą przybyła znaczna liczba członków kolonji polskiej w Berlinie. Pos. Olszowski wygłosił przemówienie o Konstytucji 3-go Maja, będącej politycznym testamentem niepodległej Polski i o jej roli w późniejszym rozwoju państwowości polskiej.

Uroczystość 3 Maja w Paryżu

Mowa marszałka Focha

Z Paryża donoszą 3 bm.:

Staraniem towarzystwa „France-Pologne" urządzony został dziś w Sorbonie obchód polskiego święta narodowego. Uroczystości **przewodniczył marszałek Foch.** Obecni byli m. i. przedstawiciele prezydenta republiki, prezydenta ministrów, ministrowie Fabri, Bokanowsky, de Selves, Marshall, Maginot, szereg wybitnych osobistości z pośród ciała dyplomatycznego, generałowie Gourand, Weygand, Lerond, Niessel i inni. Po odegraniu hymnu francuskiego i polskiego, marsz. **Foch** wyraził obecnym podziękowanie za przybycie na uroczystość. Przewodniczący towarzystwa France-Pologne, senator **Noulens**, wygłosił przemówienie, w którem podniósł znaczenie i korzyści odwiecznej **przyjaźni francusko-polskiej** oraz zakomunikował o organizowaniu w Warszawie **instytutu francuskiego**, który umożliwi bliższe wzajemne zapoznanie się Francji i Polski.

Następnie zabrał głos marszałek Foch, mówiąc **o legjonistach polskich**, którzy polegli za Francję i podkreślił rolę, jaka przypadła w udziale armji francuskiej, broniącej narodów ciemiężonych.

Marsz. Foch podkreślił następnie **wierne przywiązanie Polaków**, które wyraziło się m. i. w czasie kampanji z r. 1812 w Rosji, w udziale Polaków w obronie Paryża 1814, w towarzyszeniu Polaków Napoleonowi na wyspie św. Heleny, wreszcie w czasie ostatniej wojny światowej. Marszałek wyraził Towarzystwu France-Pologne uznanie za postawienie pomnika w Montmorency ku czci bohaterów Polaków, poległych za Francję. Kończąc swoje przemówienie, mowca przypomniał, że właśnie jeden z przodków obecnego na uroczystości, pos. dra Chłapowskiego, walczący w szeregach Napoleońskich, pierwszy przywiózł do Paryża wieść o szarży Polaków pod Somosierrą.

Pos. **Chłapowski** imieniem Polski podziękował organizatorom uroczystości oraz marszałkowi Fochowi za dowody sympatji.

Obecni na uroczystości przesłali prezydentowi Wojciechowskiemu depeszę gratulacyjną, w której nadto wyrażono konieczność rozwoju stosunków komunikacyjnych, morskich i powietrznych pomiędzy Francją i Polską. Uroczystość zakończyła się koncertem.

3 MAJA ZA GRANICĄ.

Nancy, 5 maja (PAT). Obchodzono tu uroczyście dzień 3 Maja. Poseł polski w Paryżu Chłapowski przybył tu o godz. 11.30, powitany owacyjnie przez władze miejscowe, delegację stowarzyszeń polskich, generała Duponta i ks. Kaczaka. Odbyło się śniadanie, wydane na cześć posła Chłapowskiego. Poseł Chłapowski udał się do kaplicy Stanisława Leszczyńskiego i Katarzyny Opalińskiej. O godz. 16 przemawiał do zebranej publiczności konsul polski, poczem orkiestra odegrała hymn francuski i polski. — Wczoraj wieczór poseł Chłapowski powrócił do Paryża.

Życzenia prez. Milleranda z powodu 3 Maja

Paryż, 4 maja (PAT). Prezydent Millerand wystosował do prezydent Rzeczypospolitej polskiej Wojciechowskiego z okazji święta narodowego polskiego depeszę, w której składa **gorące życzenia wielkości i pomyślności dla Polski, związanej z Francją tradycyjną odwieczną przyjaźnią.**

Sensacyjne rewelacje o rzekomej rewizji w misji sowieckiej w Berlinie

Uwieziony komunista ucieka do misji sowieckiej. — Ścigającą go policję uwięzili bolszewicy. — Wkroczenie policji berlińskiej. — Aresztowanie 100 osób

Berlin, 5 maja (AW). Dnia 3 bm. wydarzył się w Berlinie wśród bardzo niezwykłych warunków fakt pogwałcenia eksterytorjalności poselstwa sowieckiego. Szczegóły zajścia są następujące:

Dwóch urzędników policji kryminalnej w Sztutgardzie przywiozło do Berlina aresztowanego **komunistę Boesenharta**, maszynistę kolejowego w Sztutgardzie. Konwojujący urzędnicy mieli polecenie oddać Boesenharta w ręce policji kryminalnej w Berlinie. Konwojujący urzędnicy nie znali zupełnie rozkładu ulic w Berlinie. Po przybyciu na dworzec berliński usiłowali zaprowadzić aresztowanego do samochodu, celem odwiezienia go do gmachu policji, ten jednakże prosił, aby mu pozwolono iść pieszo, ponieważ jest bardzo zmęczony podróżą koleją, a gmach policji znajduje się niedaleko. Urzędnicy zgodzili się i trzymając pod ręce aresztowanego weszli na ulicę „pod Lipami", gdzie mieści się gmach poselstwa sowieckiego. Aresztowany zbliżywszy się do gmachu poselstwa, oświadczył policjantom, że w sieni tego domu znajduje się **zaciszna kawiarnia**, w której będą mogli spocząć na chwilę. Gdy urzędnicy nie chcieli się jednak na to zgodzić, **Boesenharta** wyrwał się z rąk konwojujących i skoczył do sieni poselstwa sowieckiego. — Urzędnicy skoczyli za nim. W tejże chwili jednakże rzecz działa się już na terytorjum poselstwa sowieckiego. Kilkunastu ludzi otoczyło **urzędników, chcąc ich z gmachu wyrzucić, a gdy policjanci dobyli rewolwerów, wówczas zamknięto bramę od ulicy i uwięziono urzędników policji.** Pozbawienie wolności urzędników trwało godzinę, albowiem zaraz przybyły na miejsce większe oddziały policji berlińskiej i otoczyły gmach. Przy przeprowadzeniu rewizji **aresztowano 100 osób, nie mogących się wylegitymować.** Ambasador sowiecki w Berlinie złożył prośbę u Stresemanna, aby polecił policji opuścić gmach. Sprawa ta była przedmiotem

…rem długich narad w ministerstwie spraw zagranicznych. Urzędnicy policji zeznali, iż komuniści drwiąc, oświadczyli im, że Boesenharta odeślą do Moskwy, grozili nawet im samym, iż jako więźniów odstawią ich do Moskwy.

Dekoracja gen. Weyganda orderem „Virtuti Militari“

Z Paryża donoszą 3 bm.:

Dziś w południe w siedzibie poselstwa polskiego odbyła się uroczystość dekoracji gen. Weyganda krzyżem „Virtuti Militari“. Na uroczystości obecni byli przedstawiciel prezydenta republiki w osobie pułkownika Fontany, osobiście prez. ministrów Poincare, marszałek Foch, gen. Dupont, Lerond, Hergod i inni, dalej wyżsi oficerowie sztabu generalnego i sztabu marszałka Focha, personal poselstwa polskiego w komplecie, polski attache wojskowy, pułkownik Dowbor, i około 20 oficerów polskich, przebywających we Francji na studjach. Ceremonji dekoracji dokonał na mocy otrzymanego od prezydenta Rzeczypospolitej polskiej pełnomocnictwa marsz. Foch.

Minister Chłapowski odczytał po polsku odnośny dokument, następnie marszałek Foch wygłosił nader serdeczne przemówienie, w którem podniósł wielkie zasługi gen. Weyganda wobec Francji oraz zasługi, jakie okazał Polsce, o czem marszałek Foch mógł się przekonać w czasie swojego pobytu w Polsce, gdzie gen. Weygand pozostawił niezatarte wspomnienia.

Manifestacja powstańców śląskich

W nocy z 1 na 2 maja o godz. 2 odbyła się w Katowicach na rynku manifestacja b. powstańców śląskich ku uczczeniu III rocznicy wybuchu powstania śląskiego. Na rynku zebiało się kilka tysięcy b. powstańców. Ciemności rozpraszały płomienie pochodni i ognisk, płonących przed teatrem. Punktualnie o godz. 2 rozbrzmiały dźwięki pobudki powstańczej, odegranej na trąbie. Następnie sekretarz Związku b. powstańców Wieczorek odczytał rozkaz prezesa Związku, przypominający okoliczności, towarzyszące wybuchowi powstania. Rozkaz kończył się wezwaniem powstańców nie do boju, jak przed trzema laty, **lecz do pracy.** Następnie odczytał depesze, nadesłane na uroczystość od Polaków z Ameryki, od obrońców, osadników wojskowych na wschodzie i inne.

Następnie przemawiał prezes Związku b. powstańców kap. Grzesik, który złożył hołd pamięci wojewody Konckiego, poczem wezwał zebranych do oddania hołdu pamięci ofiar powstań śląskich. O zadaniach na przyszłość mowca podkreślił, że nie powinniśmy zapominać o braciach po tamtej stronie G. Śląska, ale powinniśmy wspierać ich naszą pomocą. Wspominając o sanacji finansowej, mowca zamanifestował uczucia zebranych b. powstańców **dla rządu** i prezesa Rady ministrów Grabskiego.

Odpowiedziały mu gromkie okrzyki tłumu: Cześć mu! Trzykrotnym okrzykiem: **Niech żyje Najjaśniejsza Rzeczpospolita Polska!** zakończył prezes Związku b. powstańców swoje przemówienie. Odśpiewanie „Roty“ i defilada b. powstańców zakończyła manifestację.

Zgon wojewody śląskiego

Dnia 2 bm. zmarł w Katowicach wojewoda śląski dr Tadeusz Koncki.

Śp. Tadeusz Koncki urodził się w Łańcucie w Małopolsce w r. 1878, gimnazjum ukończył w r. 1896, wydział prawny Uniwersytetu Jagiellońskiego w roku 1900, a doktorat prawa uzyskał tam w roku 1903. Od r. 1900 pracował śp. Koncki jako urzędnik w b. zaborze austrjackim, najprzód we władzach skarbowych, a od roku 1905 w administracji politycznej, bądźto w Radzie szkolnej krajowej we Lwowie, bądźto w innych działach administracji, odznaczając się gorliwością i wielkiemi zdolnościami. W r. 1911 mianowany został starostą w Radziechowie, a w czasie wojny starostą w Kielcach. Od r. 1919 pracował na wybitnych stanowiskach w ministerstwie spraw wewnętrznych, w r. 1923 mianowany dyrektorem departamentu administracyjnego, oddając państwu niepospolite usługi.

W połowie października 1923 w czasie groźnego ruchu strajkowego na G. Śląsku objął kierownictwo województwa śląskiego. Dzięki wielkiemu taktowi opanował sytuację i pozyskał sobie na tem trudnem stanowisku powszechne uznanie. Dnia 3 marca 1924 r. mianowany został wojewodą śląskim.

Dnia 23 kwietnia br. zachorował na zapalenie płuc, które, wbrew powszechnym oczekiwaniom, skończyło się śmiercią jednego z najzdolniejszych urzędników polskich, wywołując żal powszechny.

Zwłoki śp. T. Konckiego przewiezione zostały do Krakowa, gdzie złożone będą w grobowcu rodzinnym. Pogrzeb odbędzie się dzisiaj w poniedziałek, na cmentarzu rakowickim, z kaplicy cmentarnej, o godz. 5 po poł.

Eksportacja zwłok śp. Konckiego na dworzec kolejowy w Katowicach odbyła się 4 bm.

PRZYJAZD DYGNITARZY WARSZAWSKICH DO KRAKOWA NA POGRZEB WOJEWODY Ś. P. KONCKIEGO.

(s) Dziś rano przybyli na pogrzeb wojewody śp. Konckiego: wiceminister Olpiński, Lenz, szef kancelarji cywilnej prez. Rzpltej, oraz Sołtan, min. spraw wewnętrznych.

Nadto o godz. 12'30 przyjechał imieniem rządu wiceminister Studziński, którego przybycia oczekiwali reprezentanci władz rządowych z wojewodą Kowalikowskim na czele, przedstawiciele wojskowości z gen. Góreckim oraz władze komunalne.

Od Administracji

Celem uregulowania nakładu, prosimy o możliwie najwcześniejsze odnowienie prenumeraty. Warunki prenumeraty zamieszczone są w nagłówku dziennika.

KRONIKA

Kraków, 5 maja.

(s) ŚWIĘTO PATRONA POLSKI ŚW. STANISŁAWA. Wobec licznych zapytań, czy dzień 8-go maja, w którym to dniu przypada uroczystość św. Stanisława, patrona Polski, jest świętem — komunikujemy na podstawie informacyj, zasięgniętych w kurji książęco-biskupiej, że Kościół w całej Polsce obchodzić będzie dzień ten uroczyście i że praca w urzędach powinna być w tym dniu zastanowiona.

ŚWIĘTOWANIE W DNIU 8 MAJA. Biuro prasowe centralnego Związku polskiego przemysłu, górnictwa, handlu i finansów nadesłało zawiadomienie następujące:

„Wobec nieporozumień, jakie powstały w roku zeszłym na tle świętowania d. 8 maja (św. Stanisława) w przemyśle, należy wyjaśnić, że miarodajnemi dla każdego zakładu przemysłowego są dni świąteczne, które są wymienione w regulaminie porządku wewnętrznego, jaki każdy zakład przemysłowy powinien posiadać. Z tego względu, jeżeli w regulaminie wewnętrznym dzień 8 maja jest wśród wyliczonych tam świąt, winna być tego dnia praca w zakładzie wstrzymana — w przeciwnym wypadku zakład powinien pracować. Dla uzupełnienia stwierdzić należy, że dzień 8 maja nie jest pomieszczony w paragrafie 1-ym 1247 kodeksu prawa kanonicznego, wyliczającym dni, w które wierni winni wstrzymać się od pracy zarobkowej. Nie jest również dzień ten świętem cywilnem, gdyż niema ustawy cywilnej, któraby nakazywała w ten dzień zawiesić pracę“.

NABOŻEŃSTWO KU UCZCZENIU KONSTYTUCJI 3 MAJA. Staraniem prezydjum krak. gminy izrael., odbyło się w sobotę o godz. 9 rano w świątyni postępowej uroczyste nabożeństwo dla młodzieży szkolnej. W nabożeństwie wzięła udział delegacja dowództwa okręgu korpusu, wiceprezyd. m. Józef Sare, wiceprez. Izby handl. Epstein, Rada wyznaniowa z prez. gminy izrael. drem Rafałem Landauem i wiceprez. drem Fischlowitzem, radcy miejscy, wydział świątyni postępowej, urzędnicy, tudzież uczniowie i uczenice szkół powszechnych z kierownikami szkół, nauczycielami i nauczycielkami. W świątyni, po brzegi wypełnionej, odprawił modły kantor Birnbaum, poczem wygłosił podniosłe kazanie o znaczeniu konstytucji 3 maja rabin dr Schmelkes, a na zakończenie odśpiewał chór świątyni wraz z młodzieżą „Boże coś Polskę“.

PREZYDENT RZPLTEJ WOJCIECHOWSKI PRZYBĘDZIE DO KRAKOWA dnia 18 bm. na uroczystość poświęcenia sztandaru 20 p. p.

(s) NOWY KOMENDANT OBOZU WAROWNEGO W KRAKOWIE. Jak się dowiadujemy, stanowisko komendanta obozu warownego w Krakowie po generale Góreckim obejmuje płk. Augustyn, który swego czasu czynny był w inspektoracie generalnym jako szef sztabu u gen. Józefa Hallera.

(s) UROCZYSTOŚĆ STRAŻACKA. Dziś o godz. 9 rano odbyło się w kościele św. Florjana doroczne nabożeństwo ku czci św. Florjana, patrona straży pożarnej. W nabożeństwie, które odprawił ks. kanonik Kulinowski w asystencji duchowieństwa, wzięli udział: dyr. Tow. wzaj. ubezp. p. Piotrowski, kierownicy biur wraz z personalem oraz dwa plutony straży pożarnej pod komendą naczelnika Obidowicza i inspektora Urody. Nadto udział w uroczystości wziął pluton straży ochotniczej z naczelnikiem Piwowarczykiem i Brandysem na czele.

Po nabożeństwie odbyła się przed kościołem defilada. Na pięknie przystrojonych zielenią samochodach osobowo-rekwizytowych przedefilowali strażacy przed reprezentantami „Florjanki“.

W pierwszym samochodzie zajęli miejsce: naczelnik miejskiej straży pożarnej Obidowicz, insp. Uroda, chorąży ze sztandarem i trębacz.

ZJAZD CZŁONKÓW ZWIĄZKU ELEKTROWNI POLSKICH W KRAKOWIE. W dniu wczorajszym rozpoczęły się w Krakowie w sali posiedzeń Rady miasta trzydniowe obrady Zjazdu członków Związku elektrowni polskich. Na zjazd przybyli delegaci Związku z Kielc, Końskiego, Kutna, Leszna, Lwowa, Łodzi, Myszkowic, Płocka, Poznania, Pruszkowa, Pszczyny, Sambora, Sosnowca, Szydłowa, Tarnowa, Wadowic, Warszawy, Wielunia, Włocławka, Zamościa, Zgierza, Chełmna, Świecia, Torunia i innych.

Ponadto przybyli na zjazd: wojewoda Kowalikowski, prezydent m. Federowicz, wiceprezydenci Sare, Rolle i Wielgus, rektor Uniw. Jag. Łoś, rektor Akad. górniczej Studniarski, prez. dyr. kolei Prachtel z wicepr. Gutkowskim, b. minister robót publicznych inż. Dudek, prez. Izby handl. Epstein, nacz. wydz. przemysłowego Nowicki, prez. Zw. przedsiębiorstwa elekr. Ruśkiewicz, Kowalski, z min. przemysłu i handlu Śliwicki, z min. robót publ. Andrzejewski, reprezentanci naczelnej kom. oszczędnościowej oraz posłowie Konopczyński, Maślanka, Mianowski, Brzostowski, Chełmiński i Paszkowski.

Przewodniczącym zjazdu obrano inż. Gajczaka, dyr. elektrowni w Sosnowcu, w zastępstwie chorego inż. Sułowskiego.

Po wyborze przewodniczącego mowy powitalne wygłosili: wojewoda Kowalikowski, prez. m. Federowicz, prez. kolei Prachtel, rektor Studniarski, prez. Izby handlowej Epstein, prez. Tow. technicznego Chromiński, delegat min. przem. i handlu Kowalski, oraz prez. Zw. firm elektr. w Warszawie p. Ruśkiewicz.

Po mowach powitalnych przystąpiono do porządku dziennego, objętego programem: Pierwszy zajął głos inż. Kuźmiński, który złożył sprawozdanie w imieniu chorego inż. Sułowskiego z działalności Związku za rok operacyjny 1923.

Około godz. 12 w południe uczestnicy zjazdu mieli sposobność posłuchać koncertu, który równocześnie odbywał się w Konigwurstenhausen pod Berlinem. Z aparatu, który ustawiony był na galerji, a przypominającym gramofon, popłynęły dźwięki „Traviaty“, o tonie czystym i subtelnym. Oddanie koncertu zawdzięczali słuchacze zwykłej antenie T-owej 2 promieniowej, ustawionej na dachu pałacu Wielopolskich.

Aparat był własnością polskiego Tow. radjotelegraficznego w Warszawie. Demonstrował p. Opiela, kierownik centrali odbiorczej polskiego T. F. przy P. A. T.

Po koncercie, którego wysłuchano z niezwykłem napięciem potoczył się dalszy tok obrad.

Koło godz. 2 po poł. dyr. elektrowni miejskiej p. Bieliński wraz z swą małżonką przyjmowali w ubikacjach elektrowni uczestników zjazdu sutem śniadaniem, w czasie którego wygłoszono szereg toastów. Toastowali: dyr. Bieliński, dyr. Straszewski z Pruszkowa, wicepr. Wielgus imieniem prez. Fedorowicza, rektor Studniarski, poseł Mianowski oraz poseł Paszkowski.

Po śniadaniu w elektrowni goście zwiedzili laboratorjum Akademji górniczej, poczem odbył się dalszy ciąg posiedzenia plenarnego.

Po zwiedzeniu zabytków uczestnicy zjazdu byli na przedstawieniu w teatrze miejskim.

ZABAWA DLA DZIECI W STARYM TEATRZE. Zabawa dla dzieci, urządzona staraniem VI Koła T. S. L. w dniu 3 maja udała się znakomicie. Sale Starego Teatru napełniły się tłumem dzieci przeważnie w barwnych kostjumach: motylków, kwiatków, grzybków, pazików, krakowiaków, krakowianek, górali itp. Dzięki pracy komitetu z pp. Szumańskim, Gundelachową, Jordaensówny, Hebenstreitówny, Stachiewiczowej, prezesa VI Koła T. S. L. prof. Wojciechowskiego, dzieci nietylko zabawiały się wesoło i sympatycznie, ale wyniosły istotne korzyści pedagogiczne. „Pochód czterech pór roku“ był niezwykle barwny i efektowny, a przytem w ten sposób ułożony, że dzieci mogły oglądać personifikacje wszystkich tradycyjnych uroczystości całego roku.

Prof. Szumański wygłosił przemówienie, w którem wyjaśnił zebranym dzieciom znaczenie narodowe święta 3 maja. Taniec kwiatków i motyli, polonez dziecięcy, krakowiak, gry towarzyskie, wspólny podwieczorek uprzyjemniały czas młodocianym gościom. Ponadto dzieci odegrały patrjotyczną sztuczkę „Leszek Biały“ ze współudziałem uroczej artystki „Bagateli“ p. Kazimiery Skalskiej w roli Królowej Heleny.

ZE ZWIĄZKU STRZELECKIEGO. Od dnia 4 maja począwszy rozpoczyna krakowski Związek strzelecki trenowanie swych członków na I. narodowe zawody strzeleckie we Lwowie, które odbędą się dnia 17, 18 i 19 bm. Związek wzywa niestowarzyszonych strzelców, którzy chcieliby wziąć udział w zawodach narodowych, by zgłaszali się w lokalu Związku strzeleckiego w Krakowie, Florjańska 53, I p. w godzinach od 6—8 wieczór do dnia 7 bm.

WZROST KOSZTÓW UTRZYMANIA W KRAKOWIE. Komisja lokalna dla badania wzrostu kosztów utrzymania w Krakowie, złożona z przedstawicieli rządu, organizacyj przemysłowców i organizacyj robotników, na posiedzeniu swem w d. 2 maja br. ustaliła, że w drugiej połowie miesiąca kwietnia 1924 w porównaniu z pierwszą połową tego miesiąca koszta utrzymania rodziny pracowniczej, złożonej z 4 osób, zwiększyły się o 2'31%, zaś w całym miesiącu kwietniu w porównaniu z marcem o 3'60%.

Z kraju i ze świata

GEN. ST. HALLER W WIEDNIU. Szef polskiego sztabu generalnego gen. Haller przybył dziś do Wiednia i zamieszkał w hotelu Imperial.

URLOP MARSZ. RATAJA. Z Warszawy telefonują nam: Marsz. Rataj wyjeżdża do Zakopanego na trzydniowy urlop.

POŚWIĘCENIE SZTANDARU 1-GO PUŁKU STRZELCÓW KONNYCH. W dniu wczorajszym, jak telefonują z Warszawy, prezydent Wojciechowski dokonał poświęcenia sztandaru 1-go pułku strzelców konnych w Garwolinie.

P. TENNENBAUM POZOSTAJE. Jak nam z Warszawy telefonują, wbrew poprzednim doniesieniom, dymisja dyrektora departamentu w ministerstwie przemysłu i handlu p. Tennenbauma nie została przyjęta i p. Tennenbaum zdecydował się pozostać na swojem dotychczasowem stanowisku.

WYJAZD POSŁA GIBSONA Z WARSZAWY. Z Warszawy telefonują nam: W dniu wczorajszym poseł Stanów Zjednoczonych Gibson, opuścił Warszawę, udając się w drogę do Berna szwajcarskiego. Posła pożegnał na dworcu minister spraw zagr. Zamoyski. W dniu dzisiejszym pos. Gibson zatrzyma się w przejeździe w Krakowie.

ZJAZD MŁODZIEŻY AKADEMICKIEJ. Z Warszawy telefonują nam: W ub. dniu otworzony został zjazd trzydniowy komitetu wykonawczego młodzieży akademickiej „Odrodzenia“. Na zjazd przybyło 15 delegatów ze wszystkich dzielnic Polski. Na porządku dziennym znajduje się poza szeregiem spraw organizacyjnych między innemi sprawa ostatniego rozłamu młodzieży akademickiej.

WYDALENIE PASTORA Z POLSKI. Z Wąbrzeźna donoszą, że rozkaz opuszczenia granic Polski otrzymał pastor Wiebe, zacięty wróg polskości.

OKRADZENIE MIESZKANIA SEN. BUZKA I POS. WITOSA. Z Warszawy telefonują nam: Onegdaj okradziono w Warszawie pomieszkanie sen. Buzka. Złodzieje splądrowali również pokój odnajmowany od sen. Buzka przez pos. Witosa. Co złodzieje zdołali skraść, dotychczas nie stwierdzono.

ZAPOTRZEBOWANIE ROBOTNIKÓW ROLNYCH DO FRANCJI. Ministerstwo rolnictwa otrzymało, jak nam z Warszawy telefonują, nową ofertę na zapotrzebowanie polskich robotników rolnych do Francji. Robotnicy ci będą zakontraktowani na podstawie nowej konwencji zawartej między Francją a Polską.

POŻAR W HUCIE. W rurkowni huty Hugona pod Tarn. Górami zapaliła się smoła, znajdująca się w wielkim basenie, pod którym utrzymywano ogień celem utrzymania smoły w stanie płynnym. Okoliczne straże pożarne zlokalizowały pożar. Jaskrawa łuna, widna z daleka, ściągnęła na miejsce setki widzów. Straty materjalne są bardzo wielkie.

TRAGEDJA RODZINNA W ŁODZI. W Łodzi rozegrała się na tle niesnasek domowych wstrząsająca tragedja rodzinna, ofiarą której padły dwa ludzkie istnienia. Niejaka Rosiakowa, robotnica w fabryce, zrozpaczona porzuceniem jej przez męża, wyszła na strych i przez lufcik w dachu wyrzuciła dziecko swe i sama wyskoczyła na podwórze, ponosząc śmierć na miejscu.

SPRAWA BAGIŃSKIEGO I WIECZORKIEWICZA. Z Warszawy donoszą: Powtórny wyrok I instancji, skazujący obu oskarżonych na karę śmierci, został w drodze zażalenia nieważności zaskarżony przez obrońców do sądu najwyższego, gdzie rozprawa odbędzie się w dniu 6 maja o g. 10 rano i potrwa tylko jeden dzień. Rozprawa odbędzie się przy drzwiach otwartych.

OGROMNE OSZUSTWO NA SZKODĘ SKARBU. Z Bydgoszczy donoszą: Policja śledcza wpadła na trop ogromnego oszustwa na szkodę skarbu państwa. Straty dochodzą do setek miljardów marek. Chodzi tu o pewną fabrykę, która miała dostawy rządowe. Właściciela fabryki aresztowano.

PŁASZCZE OFICERSKIE. Minister spraw wojskowych zatwierdził nowy typ płaszcza oficerskiego. Wszyscy oficerowie winni zaopatrzyć się w płaszcze nowego typu do dnia 1 września 1925. Płaszcze dotychczasowego kroju wolno donaszać do dnia 1 maja 1927 r.

ARESZTOWANIA WŚRÓD REPATRJANTÓW. Władze bezpieczeństwa aresztowały kilka osób z pośród repatrjantów, którzy powrócili z Rosji. Jeden z repatrjantów aresztowany pod zarzutem szpiegostwa nazywa się Klamrzyński.

ARESZTOWANIE KOMUNISTÓW W WARSZAWIE. Organa bezpieczeństwa dokonały rewizyj domowych u 36 zatrzymanych podczas pochodu 1 maja komunistów. Aresztowani będą oddani pod sąd za działalność przeciwpaństwową, ujawnioną wrogiemi okrzykami, napisami na transparentach i kolportażem odezw podburzających.

WYKONANIE WYROKU NA BANDYTĘ DĘBISZA. W ubiegły piątek stracony został w Warszawie Ant. Dębisz, jeden z czterech bandytów, którzy zamordowawszy trzech dozorców więzienia i przebrawszy się w mundury pomordowanych, zbiegli z więzienia mokotowskiego. Mimo energicznego pościgu w ręce policji wpadł tylko Dębisz, w chwili gdy usiłował przekroczyć granicę czeską. Stawiony przed sąd Dębisz skazany został na karę śmierci przez rozstrzelanie.

Przed wykonaniem egzekucji Dębisz prosił o pozwolenie umierania mu na kolanach. Ponieważ przepisy nie pozwalają na to, prośbie skazańca prokurator odmówił, pozwolono mu natomiast na zdjęcie ubrania wierzchniego i butów i odesłania ich siostrze. Odmówiono również prośbie Dębisza, by przy wykonywaniu wyroku nie zawiązywano mu oczu. O godz. 6'35 wyrok wykonano, a lekarz komendy stwierdził śmierć momentalną. Skazaniec otrzymał trzy kule w głowę, jedną w pierś. Na grobie Dębisza zatknięto karteczkę bezimienną z liczbą porządkową: LXI.

STRAJK W APTEKACH WARSZAWSKICH. Z Warszawy donoszą 3 bm.: W ciągu dnia wczorajszego w aptekach warszawskich zarówno prywatnych, jak i Kasy chorych, pracownicy strajkowali w dalszym ciągu. Jedynie w kilku aptekach praca odbywała się normalnie przy zwykłym personalu. Częściowo zaś apteki były obsługiwane przez właścicieli aptek.

EPIDEMJA SAMOBÓJSTW W WARSZAWIE. Kronika warszawska notuje znowu cały szereg wypadków samobójstw z ubiegłych dwu dni. Między innymi popełnił samobójstwo 18-letni student gimnazjalny Czaplicki. Po prowizorycznem opatrzeniu odwieziono ciężko rannego Czaplickiego do szpitala, gdzie zmarł. Przyczyną samobójstwa apatja życiowa.

WIELKA AKCJA SZPIEGOWSKA W WILNIE. Z Wilna donosi PAT.: W związku z przeprowadzeniem wśród komunistów w nocy z 30 kwietnia na 1 maja aresztowań, policja wykryła organizację szpiegowską na rzecz Rosji sowieckiej. Aresztowano 23 osoby, które uprawiały posiłkową akcję szpiegowską przy pomocy firm handlowych.

POŻAR STOLICY KOREI. Jak z Londynu donoszą, pożar zniszczył czwartą część głównego miasta Söul na Korei.

ZMIANA WYROKU ŚMIERCI. Z Moskwy donoszą, że wyrok śmierci, wydany na biskupa Prokopa zamieniony został na banicję.

ZMARLI:

— Dr Adam Jędrzejowicz, b. minister dla Galicji i wiceprezes Koła Polskiego, wieloletni poseł do Sejmu galicyjskiego i parlamentu austrjackiego, umarł 4 bm. w Krakowie w 76 r. ż.

Śp. Adam Jedrzejowicz odgrywał w swoim czasie wybitną rolę polityczną w Galicji, jako przedstawiciel stronnictwa konserwatywnego i wielkiej własności. Na terenie parlamentu wiedeńskiego był jednym z ogólnie znanych przedstawicieli Koła Polskiego, jako jeden z wybitnych jego reprezentantów. Dla pojednawczego swojego charakteru cieszył się popularnością we wszystkich stronnictwach polskich.

Eksportacja zwłok odbędzie się w Krakowie we wtorek 6 bm. o godz. 10 rano na dworzec kolejowy. Złożenie zwłok do grobów rodzinnych odbędzie się w Zaczerniu pod Rzeszowem 8 bm. przed południem.

Z KRAKOWSKICH TEATRÓW

Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO. Wchodząca na afisz w dniu 10 bm. 3-aktowa komedja niezwyczna Z. Nowakowskiego „Tajemniczy pan“, zapowiedziana na najbliższy czas także w Poznaniu, grana będzie u nas w odmiennej nieco formie niż w Warszawie, wskutek przywrócenia niektórych scen, tam skreślonych. Dyrekcja teatru przyjęła do wystawienia 3-aktowy dramat poety Emila Zegadłowicza, znanego z licznych wybitnych utworów epickich i lirycznych z niwy beskidzkiej. Sztuka zatytułowana „Lampka oliwna“, wejdzie niebawem na repertuar.

„ACIDALIA“ PO RAZ 6 i 7. Dowcipna, pomysłowa, pełna ruchu i temperamentu komedja Niccodemiego „Acidalia“ zapowiada się jako jeden z największych sukcesów tegorocznego repertuaru komedjowego.

Cała prasa krakowska jednozgodnie podnosi oryginalność pomysłu, zręczność budowy scenicznej oraz świetne wykonanie przez artystów „Bagateli“. Zarówno główne jak i epizodyczne role otworzone są znakomicie.

Wybuchy śmiechu i oklaski przy otwartej scenie świadczą o uznaniu, z jakiem kulturalna publiczność przyjmuje tą kapitalną historję o teorji i praktyce niewierności w miłości w wyborowem wykonaniu.

„Acidalia“ ukaże się dzisiaj w poniedziałek o godz. 8 wieczór i we wtorek 6 bm.

Z OPERETKI. Pierwsza polska operetka wystawiona w obecnym sezonie, niezrównane „Nastroje karnawałowe“ zyskała pełny sukces, wzbudzając niezwykłe zainteresowanie, wobec tego będzie powtórzoną we wtorek 6 bm. i dni następnych w doborowej obsadzie premjerowej, którą tworzą pp. Zimajer, Rynes, Dołężanka, Kwiecińska, Karasiński, Rawita, Rowora-Rewski, Ujhelyj, Biegalski i Bojnarowski. Najbliższą operetką będzie głośna „Dzidzi“, grana na wszystkich scenach europejskich z olbrzymiem powodzeniem. Kierownictwo przygotowuje wspaniałą wystawę. Próby w pełnym toku.

WIECZÓR CHOPINA J. ŚLIWIŃSKIEGO na cele Bibljoteki Jagiellońskiej odbędzie się we czwartek 8 maja o godz. 8 w Starym Teatrze. Świetny Chopinista przyjeżdża specjalnie do Krakowa, by ofiarować bezinteresownie swą wielką sztukę i dopomóc Towarzystwu Przyjaciół Bibljoteki do uratowania tej placówki naukowej od grożącej jej ruiny.

ADA SARI-SZAJEROWNA, sławna śpiewaczka koloraturowa, primadonna opery paryskiej i oper włoskich, wystąpi w Krakowie tylko jeden raz, a to we środę 7 bm. Znakomita artystka po koncercie krakowskim wyjeżdża natychmiast na koncerta do Wiednia.

MIKOŁAJ ORŁOW, słynny pianista rosyjski, wystąpi w Krakowie po raz pierwszy w piątek, 9 bm. w imprezie Krak. Biura Konc. E. Bujański. Bilety są już do nabycia u J. Lipskiego, Sławkowska 8.

JUBILEUSZ MIECZYSŁAWA SOŁTYSA. W d. 7 maja br. obchodzić będzie Lwów 35-letni jubileusz pracy twórczej Mieczysława Sołtysa, dyrektora lwowskiego Tow. muzycznego i konserwatorjum z okazji wystawienia jego opery „Panie Kochanku“ w Teatrze Wielkim. Celem uczczenia zasług jubilata zawiązał się komitet (Lwów, konserwatorjum).

FESTIWAL BACHOWSKI. Ze Lwowa donoszą: Polskie Tow. muzyczne we Lwowie urządza w czasie od 4 do 8 maja „Festiwal Bachowski“, na którym wykonaną zostanie po raz pierwszy w Polsce „msza uroczysta H-moll“, jedno z największych i najwspanialszych arcydzieł literatury muzycznej. Wykonanie olbrzymiej kompozycji odbędzie się pod dyrekcją Mieczysława Sołtysa z udziałem zespołu, złożonego z przeszło 200 osób oraz specjalnego kwartetu oratoryjnego ze znakomitym tenorem polskim p. A. Kohmannem, prof. Akademji w Frankfurcie n. Menem na czele. Pierwsza produkcja odbędzie się w kościele św. Elżbiety, następne w dniach 6 i 8 maja w sali Towarzystwa muzycznego.

REPERTUARY:

TEATR MIEJSKI IM. SŁOWACKIEGO:

Poniedziałek, 5 bm. po poł.: „Kościuszko pod Racławicami“; wieczorem: „Medea“.
Wtorek, 6 bm.: „Kaligula“.
Środa, 7 bm.: „Pani X“.
Czwartek, 8 bm. po poł.: „Sen nocy letniej“; wieczorem: „Medea“.

TEATR „BAGATELA“:

Poniedziałek, 5 bm.: „Acidalia“.
Wtorek, 6 bm.: „Acidalia“.

TEATR MIEJSKI „OPERETKA“:

Poniedziałek, 5 bm.: „Nastroje karnawałowe“.
Wtorek, 6 bm.: „Nastroje karnawałowe“.
Środa, 7 bm.: „Nastroje nakrnawałowe“.

REPERTUARY KIN KRAKOWSKICH:

KINO UCIECHA: „Trzech muszkieterów“. (3 i 4 część).
KINO REDUTA: „Żelazna ręka losu“.
KINO SZTUKA: „Wielki turniej miłości“, dramat erotyczny w 8 aktach.
KINO WANDA: „Niewolnica miłości“.

Z sali sądowej

Nowy proces polityczny w Krakowie

(s). Dziś w sądzie okr. karnym w Krakowie rozpoczęła się rozprawa przeciwko Markusowi Samuelowi, Zygmuntowi Matznerowi, Samuelowi Sperlingowi, Szaji Kindermanowi oraz Józefowi Druckerowi, oskarżonym o zbrodnię zdrady głównej z paragr. 58 (b) i (c) uk., a ulegającej karze z paragr. 59 uk.

W pierwszych miesiącach r. 1923 wpadła policja **na trop tajnego związku komunistycznego**, którego członkami byli przeważnie żydzi — rzemieślnicy, **a którzy w łonie związków zawodowych uprawiali agitację wywrotową i zjednywali członków do organizacji komunistycznej.**

W następstwie tego przyaresztowała policja szereg osób, co osłabiło na pewien czas antipaństwową robotę na terenie Krakowa. W niedługi czas potem rozpoczęła się ponowna organizacja **komunistyczna i to głównie wśród młodzieży żydowskiej.**

Zadaniem tej organizacji było przedewszystkiem owładnąć żydowskie grupy zawodowe i na cele tej agitacji zbierać składki od członków. **Dla zamaskowania zaś tej zbrodniczej działalności miano pod płaszczykiem rzekomego klubu sportowego zjednywać członków do tej organizacji.** Między innymi organizacja ta zajmowała się więźniami politycznymi, w którym to celu utworzył się specjalny komitet. Według aktu oskarżenia, komitet ten czerpał fundusze z centralnego komitetu w Warszawie oraz ze składek.

Kres tej niecnej robocie położyła dopiero policja, aresztując członków tej organizacji.

Na dzisiejszej rozprawie przesłuchano osk. Kindermana, który do zarzucanych mu zbrodni się **nie** przyznaje.

Rozprawie przewodniczy s. o. Pawlik, oskarża prok. Sozański.

Ze sportu

KLĘSKI DRUŻYN ZAGRANICZNYCH W KRAKOWIE.

Dwie drużyny zagraniczne, „Eintracht“ z Lipska i D. S. V. „Troppau“ z Opawy, które gościły ostatnio w Krakowie, poniosły klęski w walce z Cracovią względnie Wisłą. Jedynie klub opawski poszczycić się może zwycięstwem nad Makkabi, lecz „zaszczyt“ to b. wątpliwy, jeżeli uwzględnimy, że Makkabi jest drużyną drugoklasową, a ponadto, że zwycięstwo swe zadokumentowali zaledwie jedną bramką.

CRACOVIA—EINTRACHT 0:0 i 4:0.

Przeciwnik Cracovii „Eintracht“, jest typową drużyną niemiecką ze zwykłemi wadami i zaletami. Dla Cracovii w pełnym składzie Eintracht nie jest przeciwnikiem ani groźnym a tem mniej godnym. Pewne tylko sukcesy Eintracht odnosić może w walce z tak słabym napadem, jaki miał w pierwszym dniu bronić barw białoczerwonych. Natomiast tyły Cracovii, a zwłaszcza jej obrona, były dla Niemców przeszkodą nie do wzięcia.

Do zawodów sobotnich stanęła Cracovia w składzie b. osłabionym. W napadzie grało czterech graczy rezerwowych, w pomocy brakowało Cikowskiego, nic więc dziwnego, że zastępcy ich nie spełnili należycie swego zadania. Zwłaszcza nie zgrany napad okazywał w całej pełni swą bezradność i brak orjentacji, to też nie mógł zdobyć bramek z pozycyj wprost doskonałych. Zawody prowadził p. Mund dobrze.

Niedzielne zawody natomiast, do których Cracovia stanęła w lepszym składzie, wykazały zupełną przewagę białoczerwonych. Cracovia prowadząc grę przyziemną w zupełności opanowała boisko, tak, że Niemcy zaledwie kilka razy podeszli pod bramkę Cracovii. Napastnicy białoczerwonych ustawicznie atakowali bramkę Eintrachtu, której bronił z powodzeniem wcale dobry bramkarz. I mimo ustawicznych szturmów pierwszy punkt zdobyła Cracovia niemal tuż przed pauzą, chwilę później po raz drugi Chruściński strzelał goala. Po pauzie Niemcy nie przyszli zupełnie do głosu. Gra toczyła się wyłącznie na połowie gości, którym Cracovia „wpakowała“ jeszcze dwukrotnie bramki.

Kierownictwo zawodów spoczywało w rękach p. Wojakowskiego. Pierwszy to sędzia, który nie uląkł się teroru niezadowolonych jego rozstrzygnięciem graczy niemieckich i pewnej części publiczności, która okrzykami „Kein Goal“ usiłowała go zmusić do zmiany swego zdania. Sędzia musi roz-

strzygać tak, jak widzi, a nie wolno mu dawać posłuchu dyktandom graczy czy publiczności. Tak jaskrawe sympatje dla obcych drużyn są zupełnie nie na miejscu, tembardziej, że ci sami, tak gorliwie protestujący na korzyść Niemców widzowie bynajmniej nie oburzali się, gdy p. Wojakowski nie uznał Cracovii zupełnie prawidłowo strzelonego piątego goala, sądząc, że gracz strzelający znajduje się na pozycji offsaidowej. Zapatrywania niektórych widzów, że wszystko wolno drużynie obcej, na łup której ma być wydana drużyna miejscowa, są błędne, a przytem szkodliwe. Nie pochwalamy bynajmniej świadomego krzywdzenia drużyny zamiejscowej, jednakże p. Wojakowski prowadził zawody objektywnie, a należąc do najlepszych sędziów krakowskich przyczynił się do ich wysokiego poziomu sportowego. Czy wczorajsze awantury miały na celu „wygryzienie“ tego już ostatniego niemal Mohikanina z „sympatycznego“ kolegjum sędziowskiego w Krakowie?

WISŁA—OPAWA 3:1.

Drużyna opawska zaprezentowała nam wcale ładną grę, jednakże nie mogła sprostać silniejszej Wiśle, która po bardzo ładnych kombinacjach zdobyła 3 bramki, podczas gdy straciła tylko jedną. Najlepszym na boisku był pp. Wiśniewski, dalej Reyman i Czulak.

OPAWA—MAKKABI 1:0.

Nie zbyt łatwe zwycięstwo odnieśli Opawczycy nad Makkabią, która wczoraj grała dużo lepiej niż dotychczas. Makkabi broniła się dzielnie, tak, że zwycięski punkt zawdzięcza Opawa samej Makkabi, która zawiniła rzut karny.

WYNIKI ZAWODÓW KRAJOWYCH I ZAGRANICZNYCH.

Kraków. Sobota 3 maja. Makkabi—Unia 3:0.

Lwów. 3 maja. Dziś odbyły się zawody piłki nożnej między budapeszteńską Vasas a lwowską Pogonią z wynikiem 3:2 (0:2) na korzyść Vasas.

Lwów, 4 maja. Zawody piłki nożnej między Vasas a Pogonią zakończyły się wynikiem 3:1 (0:0) Pogoń bez Bacza, Schichta i Gulicza.

Przemyśl. Przemyska Polonia pobiła Amatorski klub sportowy z Katowic z wynikiem 5:1 (3:1).

Wilno. Wczorajsze zawody piłki nożnej drużyn reprezentacyjnych Warszawa—Wilno zakończyły się wynikiem 6:0 (3:0) na korzyść Warszawy.

Warszawa. Zawody między Varsowią a klubem A. Z. S. zakończyły się wynikiem 3:0 (2:0).

Warszawa. Dzisiejsze zawody w piłkę nożną między Warszawianką a Makkabi dały wynik 5:0 (1:0) na korzyść Warszawianki.

Łódź. Zawody piłki nożnej drużyny reprezentacyjnej miasta Łodzi i Poznańską zakończyły się zwycięstwem Łodzian 4:1.

Łódź. Zawody w piłkę nożną Ł. K. S. z Unią poznańską dały wynik 5:0 na korzyść Ł. K. S.

Mor. Ostrawa. Zawody wiedeńskich Amatorów z miejscowym klubem zostały na dziesięć minut przed upłynięciem przepisanego czasu przerwane wskutek niezadowolenia ze strony niemieckich gości, którzy zarzucili sędziemu stronniczość a przeciwnikom nieprawidłową grę. W chwili zejścia z boiska wynik był 4:4.

Praga. Match praskiego Fussballklubu z wiedeńskim Sportklubem zakończył się zwycięstwem Wiedeńczyków 4:0.

Praga. Slavia—Union Žižkov 4:1 (2:0), Sparta—Židenice 3:0 (1:0).

Praga. Wiedeńska Hakoah zwyciężyła Slavię 2:1 (1:0).

Hamburg. Praska Sparta została pobita przez hamburski Sportverein 1:0.

Paryż. W meczu olimpijskim rugby Francja pobiła Rumunję 61:3.

Londyn. Cardiff City—Birmingham 0:0. Huddersfield Town—Notts Forest 3:0. Preston Nortend—Arsenal 2:1. Manchester City—Westham United 2:1. Liverpool—Nottscounty 2:1. Totenham Hodspours—Bournley 1:0. Westbromwich Albion—Sheffield United 3:1.

Londyn. Najpoważniejszy kandydat do mistrzostwa m. Cardiff klub Huddersfield Town poniósł porażkę w walce z klubem Aston Villa 3:1.

WYŚCIGI KONNE W WARSZAWIE.

Warszawa. Wyniki wyścigów konnych w pierwszym dniu sezonu wiosennego są następujące:

1 bieg: dystans 2100 m., z płotami. Zwyciężył „Ulmen“ 74 kg. czas 2 min. 33½ sek. II bieg: dystans 2100 m., pierwszy pięciolatek ogier „Lucullus“ 53 kg., czas 2 min. 25 sek., za nim „Halusia“. III: dystans 1600 m.: Pierwszy 3-l ogier „Ten“ 54 kg., 1 min. 49 sek. półtora długości. IV: dystans 1600 m. handicap otwarcia dla trzylatków. Zwycięsca ogier „Emir“ 48½ kg, 1 m. 47 sek., siedm długości; za nim „Rosolite“. V: dystans 2100 m. handicap dla 4-letnich i starszych. Pierwszy pełny ogier „Azama“ 56 kg., 2 m. 24½ sek., o jedną długość; za nim „Ranaway Girl“. VI: dystans 1600 m., zwycięsca siedmioletnia klacz „Sonya“, 56 kg., 1 m. 48 sek., trzy długości; za nią „La Vilanella“.

MATCH BOKSERSKI W WIEDNIU.

Wiedeń, 3 maja. Wczoraj wyświetlono zdjęcia filmowe z meczu bokserskiego. Wyświetlenie dwóch filmów zdjętych przez dwóch operatorów, wykazało, że Carpentier walczył poprawnie i zadał ostatni cios Townleyowi dopiero wtedy, gdy ten podniósł się z ziemi na oba kolana. Wobec wyjaśnienia przebiegu walki protest przeciw orzeczeniu sędziów został cofnięty.

MIESZKANIA DLA UCZESTNIKÓW OLIMPJADY. Konsulat francuski zawiadomił krakowską Izbę handlową i przemysłową, iż na czas zawodów olimpijskich zorganizowane zostało w Paryżu biuro informacyjne dla ułatwienia przyjezdnym wynajmu pomieszczeń, specjalnie pokoi umeblowanych, po umiarkowanych cenach. Biuro nosi tytuł: „Office du sejour a Paris“ i mieści się w Paryżu 14, rue de la Pepiniere.

Odznaczenia trzeciomajowe

Oprócz wymienionych przez nas w poprzednim numrze dziennika osobistości, odznaczonych orderem „Odrodzenia Polski“ (Krzyżem komandorskim i krzyżem oficerskim), nadano „odznaki krzyża kawalerskiego“ Odrodzenia Polski“ pp.: Leopoldowi Cieleskiemu, weteranowi 1863 r.; Kazimierzowi Dziewanowskiemu; Franciszkowi Fraszce, włościaninowi ze wsi Sięganów; Kazimierzowi Józefatowi Girdwoynowi, weteranowi 1863 r.; Tekli Janike; Teodorowi Konopce (Rolandowi), artyście dramatycznemu; Wilhelmowi Korbuttowi, weteranowi 1863 r.; Józefie Kosińskiej, nauczycielce w Chełmie; Edwardowi Lubowskiemu, weteranowi 1863 r.; Stanisławowi Łażyńskiemu, weteranowi 1863 r.; majorowi Karolowi Michalskiemu; Teodorze Monczyńskiej; Józefie Obiezierskiej; Zofji Ramanowiczównej; Stefanowi Reichardsberg-Rejchardowi, naczelnemu inspektorowi hodowli przy Tow. gospodarskiem we Lwowie; Mauryceumu Medardowi Rogalskiemu, honorowemu agentowi konsularnemu Rzeczypospolitej Polskiej w Warnie; Aleksandrowi Sielskiemu; Piotrowi Sobczykowi, członkowi wydziału powiatowego w Jędrzejowie; Aleksandrowi Sochaczewskiemu, weteranowi 1863 r.; Bronisławowi Spasowskiemu, weteranowi 1863 r.; Marcinowi Szulcowi, weteranowi 1863 r. i i.

Koleje odrębną jednostką gospodarczą

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 5 maja. Jak wiadomo, w najbliższym czasie koleje państw. przekształcone być mają na państwowe przedsiębiorstwo gospodarcze pod nazwą **„Polskie koleje państwowe“**. — Przedsiębiorstwo ta stanowić ma **odrębną jednostkę gospodarczą**, a państwo odpowiadać będzie za zobowiązania przedsiębiorstwa tylko do wysokości jego majątku. Nowe przedsiębiorstwo **przejmie eksploatację wszystkich kolei państwowych i pokrywać będzie wszystkie wydatki** z dochodów własnych. Jedynie w okresie przejściowym gwarantuje państwo kredyty przewidziane w preliminarzu budżetowym.

Na czele „Polskich kolei państwowych“ stać będzie generalny dyrektor, mianowany przez prezydenta Rzeczypospolitej. Generalny dyrektor podlegać będzie ministrowi komunikacji, do którego kompetencji należeć będzie zatwierdzanie projektów nowych linij, większych inwestycyj, zawieranie umów międzynarodowych, zatwierdzanie taryf kolejowych itp. Co się tyczy emerytów P. K. P., to prawa ich uregulowane będą specjalną ustawą.

Postulaty P. S. L. „Piasta“

Dnia 2 bm. przyjął premjer Grabski przedstawicieli P. S. L. Piasta, pos. Kiernika i Osieckiego, którzy poruszyli przedewszystkiem sprawę **reformy rolnej**, prosząc, aby p. premjer zajął w imieniu rządu w tej sprawie stanowisko i wniósł **odpowiednie poprawki** do istniejących ustaw. Delegaci poruszyli następnie sprawę **wywozu inwentarza żywego i produktów rolnych za granicę** i przedstawili konieczność przyjścia z wydatną **pomocą kredytową drobnemu rolnictwu,** wreszcie zapytywali p. premjera **o stosunki na kresach** pod względem narodowościowym i gospodarczym.

W odpowiedzi p. prezes Rady ministrów oświadczył, iż w sprawie reformy rolnej porozumie się z p. ministrem reform rolnych. Uznając słuszność **zniesienia zakazu wywozu inwentarza żywego i płodów rolnych,** zaznacza jednak zgóry, że rząd nie będzie się mógł **zgodzić na wywóz żyta za granicę.** Dla drobnych rolników rząd uruchomi znaczne kredyty. Co do spraw **mniejszości narodowych i kresów** to nad sprawami temi obraduje komitet polityczny Rady ministrów. Po ustaleniu stanowiska rządu p. premjer poinformuje w tej sprawie przedstawicieli stronnictw.

Premjer Wł. Grabski zamierza powołać do komitetu rzeczoznawców w sprawach administracji na kresach senatora Smólskiego, b. wojewodę wołyńskiego.

TELEGRAMY

Konferencja wojewodów

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 5 maja. Z miarodajnego źródła dowiadujemy się, że z inicjatywy ministerstwa spraw wewnętrznych **odbędzie się w Warszawie dnia 9 maja konferencja wojewodów lubelskiego, stanisławowskiego, tarnopolskiego i lwowskiego.** W konferencji wezmą udział **kuratorowie szkolni** z tych województw. Tematem obrad ma być **sprawa ulepszenia administracji na kresach, sprawy szkolnictwa, języka i wyznania.** Wynik obrad przedłożony **ma być Radzie ministrów.**

Kto będzie wojewodą śląskim?

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 5 maja. Z kół parlamentarnych dowiadujemy się, że **stanowisko wojewody śląskiego,** opróżnione wskutek śmierci woj. śp. Konckiego, **obejmie jeden z wojewodów.**

Sprawa delegata Polski przy Lidze Narodów

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 5 maja. Dzisiejszy „Kurjer Poranny“ dowiaduje się, że nominacja **p. Skrzyńskiego,** b. ministra spraw zagranicznych **na delegata Polski przy Lidze Narodów została już przedłożona prezydentowi Rzeczypospolitej do podpisu.**

Z drugiej jednak strony dowiadujemy się, że sprawa ta nie znajduje się jeszcze w tem stadjum, by mogła być już przedłożona prezydentowi Rzeczypospolitej do zatwierdzenia.

Obsadzenie stanowiska wiceministra spraw zagranicznych

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 5 maja. „Express Poranny“ donosi, że na stanowisko wiceministra spraw zagranicznych wysuwani są jako kandydaci b. dyr. dep. Ketrzyński i poseł polski w Wiedniu **Lasocki.**

Delegacja polska na obchód 700-lecia uniwersytetu w Neapolu

Rzym, 5 maja (PAT). Odbył się tu obiad, wydany przez posła Zaleskiego dla delegacji **profesorów polskich,** jadących do Neapolu na obchód siedmsetlecia uniwersytetu. Obecni byli włoski minister oświaty Gentile, profesor literatury Rossi, profesorowie: z Warszawy Zieliński, z Poznania Kozlowski, ze Lwowa Arczowski, **z Krakowa Wróblewski i Dąbrowski,** oraz profesor Pollak, wykładający literaturę polską na uniwersytecie w Rzymie, wreszcie kilku członków poselstwa.

DZIAŁ GIEŁDOWY

Krakowska giełda pieniężna

Kraków, 5 maja.

Dolar	5·19—5·18½
Frank franc. (za 100)	33·30
N. Jork	5·19—5·19½
Londyn	22·78
Zurych (za 100)	92·70—93·00
Paryż (za 100)	33·55—33·65
Medjolan	—
Praga (za 100)	15·30—15·25
Wiedeń (100.000)	7·39
Bruksella	—

Cedula kursowa giełdy krakowskiej

5 maja 1924 r.	W złotych — Transakcje — dziś	2 maja
Akcje bankowe:		
Pol. Bank przem. I—VIII	0·51—0·50	0·65—0·60
Bank Hipoteczny I—VIII	1·00	—
„ Małopolski	1·15	1·15
Ziem. Bank kred. I—IX	—	—
Powsz. Bank kred. I—V	—	—
Akcyjny Bank zw. I—IX	—	—
Bank Komercjalny I—IV	—	—
Bank zw. sp. zar. I—X	7·10	—
Akcje Tow. handlowych:		
Pol. Tow. handlowe I—V	1·55—1·50	0·60—0·58
Impex I—V	—	—
Pharma I—III	1·30	1·34
Bracia Rolniccy I	—	—
Polski Glob I—IV	—	0·24—0·22
C. Hartwig I—V	—	—
Żegluga Polska I—III	—	0·22
Akcje Tow. przemysłowych:		
Zieleniewski I—IV	14·10—13·80	14·25—14·35
Cegielski I—IX	0·84—0·82	0·81—0·85
Parowozy I—III	—	—
Automotor I—II	—	—
Potęga I—II	—	—
Lemiesz I—II	—	—
Trzebinia I—IV	0·82—0.80	0·86—0·87
Pocisk I—III	—	1·35
Górka I—III	25·50—25·00	26·40—26·35
Siersza I—IV	7·00—6·90	7·50—7.40
Tepege I—IV	3·10—2·85	3·40—3·30
Gazy ziemne I—II	—	—
Polska Nafta I—III	0·83—0·82	0·84—0·83
Pokucie I	0·80—·070	0·65—0·95
Oikos I—IV	—	5·56
Pezet I—IV	—	—
Strug I	2·25—2·20	2·15—2·25
Syndykat koszyk. I—III	—	—
Tłuszczo Trzebinia I—II	6·50—6·00	7 10
Krakus I—VI	1·35—1·90	1·55—1·45
Chodorów I—V	6·05—5·86	6·65—6·20
Ćmielów I—II	1·10—1·05	1·17—1·15
Elektrow. Siersza I—IV	—	0·33
Ryngraf I—II	—	—
Niemojowski I	—	1·00—0·98
Kapelusze Myślenice	—	—
Rohn, Zieliński i Ska	—	—
Terropol	—	—
A. Piasecki	1·50—1·45	1·52
Chybie	9·65—9·60	10·30—10·00
Lud. Zakł. Garb.	9·00—8·40	—
Azot	0·86	0·80—0·81

Kraków, 5 maja.

(W. S.) Tendencja zniżkowa dla papierów dywidendowych trwa nadal. Ruch minimalny, brak jakiegokolwiek zainteresowania. Na razie niema żadnej nadziei poprawy.

Waluty i dewizy bez zmiany.

Akcje na pogiełdziu: Jaworzno dr. 30'50—31'50, (25) 28'50, Gazy wschodnie 27 (towar), Nobel 2'60, Węglówki 0'04—0'03½, Lokomotywy 6'72, Nafta Krosno 0'33—0'55.

Warszawska giełda pieniężna

Warszawa, 5 maja.

Dolary St. Zjedn.	5·18½—5·18
Korony czeskie	—
Belgja	27·77½
Holandja	—
Londyn	22·75—22·70
New Jork	5·18½—5·18
Paryż	33·50—33·42½
Praga	15·27½
Szwajcarja	92·55
Wiedeń	7·31¼
Włochy	23·25
Sztokholm	—
Bony złote	0·75
Frank złoty	—
Miljonówka	0·50
Pożyczka złota	8·60

Poseł sowiecki opuszcza Berlin

(Telegram własny „Nowej Reformy“).

Berlin, 5 maja. Pisma podają, że poselstwo sowieckie wystosowało pod adresem ministerstwa spraw zagranicznych noty protestujące przeciwko rewizji w gmachu misji sowieckiej w Berlinie. Wedle relacyj pism noty te żądają natychmiastowego zadośćuczynienia, od którego uzależniają dalsze dobre stosunki między Niemcami a sowietami. Jedna z not poselstwa sowieckiego podkreśla, że policja wyrwała siłą zamki przy biurkach i szafach i przeprowadziła rewizję wszystkich papierów nie mających nic wspólnego z ucieczką więźnia.

Pisma poranne potwierdzają wiadomość, że **poseł sowiecki Krestyński ma zamiar wyjechać dziś wieczorem z Berlina.**

—oo—

Dotychczasowy wynik wyborów niemieckich wskazuje na zwycięstwo narodowców i komunistów

Przegrupowanie się opinji w Niemczech silnie na prawo
Klęska socjalistów

(Telegram własny „Nowej Reformy“).

Berlin, 5 maja. Ogólny wynik wyborów do parlamentu niemieckiego nie jest jeszcze znany. Liczenie głosów odbywa się tak powoli, że dziś o godz. 6 rano znano wyniki wyborów z 23 okręgów na 35. Mimo tego można już dzisiaj stwierdzić silne przesunięcie się wyborów na prawo.

Socjalni demokraci stracili dotychczas 20—25 proc. głosów, przeważnie na korzyść demokratów.

Centrum utrzymało się na swem stanowisku, a nawet w niektórych okręgach wykazuje przyrost głosów.

Deutsche Volkspartei poniosła ciężkie straty.

Narodowo-niemiecka partja podwoiła niemal ilość głosów i zdobyła dotychczas 8 mandatów.

Deutschvölkische uzyskali dotąd 9 mandatów, z czego 6 w Bawarji, która jest ich domeną.

Niespodziewanie korzystny jest wynik wyborów dla komunistów, którzy otrzymali dotychczas 35 mandatów, a do parlamentu zdołają przypuszczalnie wprowadzić 55 posłów. Frakcja niezależnych komunistów jest zupełnie słaba.

Wyniki wyborów więc w 2/3 liczby okręgów wskazują na zwycięstwo niemieckich narodowców i komunistów.

Ten wynik wyborów, który na ogół już prawdopodobnie się nie zmieni, znacznie przypisują słabemu udziałowi wyborców. Do urny stanęło 70 proc. wyborców, podczas gdy liczono na 85 proc. W r. 1920 udział wynosił 97 proc. Drugim powodem była wielka apatja wśród mas, tak że dopiero w ostatnich tygodniach zapanowało pewne ożywienie. Trzecim wreszcie powodem było rozdrażnienie i niechęć wyborców z powodu rozbicia się społeczeństwa na zbyt wiele partyj.

Podział mandatów

(PAT). O godz. 8'30 rano znany był wynik wyborów z 28 okręgów na 36. Przypuszczalny podział mandatów pomiędzy poszczególne partje przedstawia się następująco: Socjalni 71, Komuniści 42, Demokraci 16, Centrum 46, Ludowa 21, Narodowcy 53, Hitlerowcy 17, Związek gospodarzy 3, Narodowi socjaliści 1, Bawarska partja ludowa 14, Hannowerczycy 4, Bawarski związek demokratyczny 2, Heski związek chłopski 1, Związek chłopów i właścicieli winni 4, Związek ziemian 3.

Papiery dywidendowe w Warszawie

z dnia 5 maja 1924 r.

AKCJE:	W złotych Transakcje
Bank Handlowy	10·00—9·00
Bank Zw. Sp. Zar.	7·20—7·00
Cegielski	0·95—0·85
Parowozy	0·55—0·45
Starachowice	3·70—3·45
Zieleniewski	14·50
Żyrardów	585—590
Haberbusch	8·25—7·70
Nafta Polska	0·80
Spirytus	2·35—2·25
Chodorów	6·60—6·50
Ćmielów	1·15—1·05
Nobel	2·80
Bank Przem. Lwów	0·55
Bank Małopolski	—
Trzebinia	—
Ursus	1·45—1·50
Krakus	—
Tepege	—
Powsz. Bank Kred.	—
Ziemski Bank Kred.	—

Giełdy zagraniczne

Wiedeń, 5 maja. (Tel. wł.) Początkowe kursy papierów polskich w tysiącach koron: Fanto 1300, Galicja 1700, Bank Hipoteczny 13'5, Nafta 265, Lumen 14, Schodnica 300—350. Tendencja w dalszym ciągu słaba.

Zurych, 5 maja. Otwarcie giełdy. Holandja 210'10 Nowy Jork 561'50, Londyn 24'61, Paryż 36'20, Medjolan 25'19, Praga 16'51¼, Budapeszt 0'0070, Bukareszt 2'87, Belgrad 7, Sofja 4'12, Wiedeń 0'0079 1/8.

Z OSTATNIEJ CHWILI

Zjazd katolików polskich

Gniezno, 5 maja. (PAT). Rozpoczęły się tu dnia 2 bm. w sali „Walerja“ obrady piątego zjazdu katolickiego. Zjazd zagaił prezes Ligi katolickiej prof. uniwersytetu dr Gantkowski. Marszałkiem zjazdu wybrano dyrektora Janowskiego z Gniezna. Wicemarszałkami Mieczysława Chłapowskiego, Sobiejuha i Edmunda Grabskiego z Bieganowa.

Powstanie na Kubie wzmaga się

Wiedeń, 5 maja. (AW). „United Press“ donosi z Waszyngtonu, że tamtejsze koła oficjalne są poważnie zaniepokojone sytuacją na Kubie. Rząd kubański zwrócił się do Stanów o zakupno amunicji i broni. W Waszyngtonie jednak wątpią, czy uda się mu opanować sytuację. **Powstańcy w liczbie około 5000 znajdują się głównie w okolicy Santa Clara. W razie zagrożenia interesów Stanów mają być wysłane okręty wojenne.**

Waszyngton, 5 maja. (PAT). Z Havanny donoszą, że powstanie na Kubie przybrało takie rozmiary, iż rząd miejscowy widział się zmuszony prosić rząd amerykański o sprzedanie mu za 400 tysięcy dolarów broni i amunicji.

Strajk robotników portowych w Buenos Aires

Buenos Aires, 5 maja. (PAT). Strajk w porcie wybuchł z tego powodu, iż nowa ustawa o emeryturach nakłada placenie premij wyłącznie na robotników. W porcie Buenos Aires stoi z powodu strajku 80 okrętów.

Po zamknięciu kroniki

WALNE ZEBRANIE CZŁONKÓW OGNISKA NAUCZYCIELSKIEGO w sprawie wyboru delegatów do R. S. O. oraz nauczycieli pokrzywdzonych w VII kategorji płac, odbędzie się w lokalu krak. Ogniska w piątek 9 bm. o godz. 5, a w razie braku kompletu o godz. 6-tej.

RABUNEK 10 MILJARDÓW W P. K. K. P. W BIELSKU. Śląski bank eskontowy wysłał we czwartek przez dwóch posłańców do P. K. K. P. w Bielsku sumę 30 miljardów mk. Jeden z posłańców niósł w teczce 10, drugi 20 miljardów. Gdy jeden z nich na chwilę oddalił się, pozostawiając teczkę chwilowo obok teczki kolegi, nieznany złodziej wydobył z niej paczkę, zawierającą 10 miljardów mk. i znikł niepostrzeżenie.

DRAMAT MAŁŻEŃSKI W ZAKOPANEM. W zeszłym tygodniu pewien obywatel zakopiański wróciwszy do domu, zastał swą żonę w towarzystwie obcego mężczyzny. Rozgoryczony tem — chwycił za rewolwer, mierząc nim wprost w głowę zdradliwej żony. W zdenerwowaniu widocznie nie wymierzył trafnie, bo kula przeszyła tylko żonie oba policzki, nie uszkadzając żadnego narządu mowy w jamie ustnej. Na prośby i błagania zranionej, by nie zadawał jej śmierci, przeszedł do drugiej izby wypić sobie wódki, by nabrać odwagi do powtórnego, celniejszego strzału. Po powrocie jednak stamtąd nie zastał już nikogo, gdyż żona zdołała w międzyczasie przez okno uciec do swych rodziców.

ZASTRZELENIE NIEBEZPIECZNEGO BANDYTY. W tych dniach w Piotrkowie został zabity wystrzałem z karabinu przez eskortującego z Łodzi posterunkowego P. P., Jaskólskiego, z powodu zamiaru ucieczki, znany i niebezpieczny bandyta Stanisław Kaczkowski, lat 23. Bandyta ten w swoim czasie skazany został przez wojskowy sąd okręgowy za szereg morderstw i napadów na 14 lat ciężkiego więzienia.

FORTEPIAN CHOPINA. Rodzina Chopina, w której posiadaniu znajduje się jego fortepian, będący ostatnią własnością mistrza, zgodziła się ustąpić tę cenną pamiątkę Muzeum narodowemu w Warszawie za cenę 6000 dolarów.

Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od Redakcji).

†

Adam Broszkiewicz

porucznik 27 pułku art. pol., kawaler 4-ch „Krzyży Walecznych“,

przeżywszy lat 26, zmarł dnia 25 kwietnia 1924 roku na udar serca we Włodzimierzu Wołyńskim.

Wyprowadzenie zwłok z koszar artylerji odbyło się dnia 27 kwietnia 1924 r. do kościoła garnizonowego, a po pokropieniu zwłok nastąpiła ekspartacja na cmentarz wojskowy we Włodzimierzu Wołyńskim.

Nabożeństwo żałobne będzie ogłoszone osobnemi zawiadomieniami.

O czem zawiadamiają Krewnych, Przyjaciół, Kolegów Zmarłego i Znajomych pogrążeni w nieutulonym żalu żona, syn, rodzice, siostra i bracia.

Dział ekonomiczny

Diarjusz ekonomiczny

— **Częściowa zmiana rozporządzenia o dopuszczeniu przedsiębiorstw ekspedycyjnych do pośrednictwa w załatwianiu formalności celnych,** została zadekretowana.

— **Posiedzenie państwowej Rady naftowej** odbędzie się w Warszawie 14 maja. Na porządku dziennym między innemi wybór komisji do **nowelizacji ustawy naftowej,** co do czego, jak wiadomo są tendencje, by obecną własność prywatną ropy pod ziemią zamienić na „regale" państwowe.

— **Przekazy pocztowe P. K. O.,** płatne w urzędach pocztowych, mogą opiewać najwyżej na 1000 złotych każdy.

— **Po 2 wagony bilonu niklowego,** wykonanego w Austrji, wyjechali do Piotrowic delegaci ministerstwa skarbu.

— **O wprowadzenie ulgi taryfowej dla transportu kloców** do tartaków krajowych upomina się słusznie przemysł drzewny, gdyż obecna jednakowa taryfa na przewóz surowca i materjałów tartych jest niesprawiedliwa.

— **Wskaźnik skrócony cen hurtownych w Polsce** w porownaniu z r. 1914 wykazywał w połowie kwietnia 108·8 proc.

— **Zapasy węgla w kopalniach górnośląskich** w połowie kwietnia wynosiły 700.000 tonn, czyli o 200.000 tonn więcej, niż w styczniu b. r.

— **Wiele spółek akcyjnych zamierza** wypłacić dywidendę zamiast walutą, swojemi akcjami.

— **W myśl ostatniej konwencji kolejowej polsko-sowieckiej,** oraz zgodnie z traktatem ryskim, towary, które idą z Rosji tranzytem przez Polskę, podlegają taryfom nie wyższym od wewnętrznych taryf polskich.

— **Ceny cukru na targu światowym** wbrew dotychczasowym przypuszczeniom, silnie spadły, gdyż okazało się, że produkcja światowa jest o wiele wyższa, niż do niedawna liczono.

— **Włosi wywieźli 120 automobilów ciężarowych do Rosji** na kwotę 1 miljon rubli na kredyt 2-letni. Jest to pierwszy rezultat włosko-rosyjskiego układu handlowego. (Ciekawe tylko, czy zobaczą pieniądze!)

— **Polska wystawa przemysłowa w Konstantynopolu** będzie trwała od 5 do 26 września b. r., a pociąg z eksponatami wyruszy z Warszawy 1/VIII.

— **Sosnowickie Towarzystwo fabrykacji rur** wskutek braku zbytu zamknęły zakłady w Sosnowcu i w Zawierciu.

— **Fabryka czekolady Pischingera w Dębnikach, oraz fabryka mydełek „Mewa" w Podgórzu,** które z powodu remontu nie były czynne, zostały znowu uruchomione.

O reformę gospodarczą

(ll) W ślad za znanemi artykułami „Nowej Reformy", upominają się coraz liczniejsze głosy prasy z różnych obozów. Niedawno „Gazeta Warszawska" zacytowała przeważną część artykułu naszego współpracownika p. Roby a obecnie „Kurjer Polski" przynosi artykuł p. E. Rosego, **który słusznie zaznacza, że inicjatywy do tej reformy, będącej koniecznem uzupełnieniem reformy walutowej i reformy finansowej, należy oczekiwać od samego społeczeństwa.** Sam fakt, że urzędowo rejestrowane cyfry bezrobotnych są stosunkowo nieznaczne, zdaniem p. Rosego, nieuprawnia jeszcze do nadziei, że tętno naszego życia gospodarczego i nadal nie ulegnie osłabieniu. Liczne warsztaty pracy utrzymują się dziś jeszcze na powierzchni tylko dzięki rezerwom, **a poważne gałęzie przemysłu pracują ze stratami, które pokrywają przez zadłużanie się przez zagranicę!** Przesilenie w bankowości oraz w handlu jest już zupełnie wyraźne. W zakresie przemysłowym najbardziej cierpi poważny przemysł górniczo-hutniczy, którego produkcja przerasta obecną zdolność konsumcyjną naszego targu, nie stosunkowo niską wskutek słabego obiegu oraz braku tanich kredytów. Wobec wysokich kosztów naszej produkcji, trudności konkurowania z zagranicą na targach eksportowych są poważne a bilansowi handlowemu grozi pogorszenie. Wprawdzie sam bilans płatniczy w ścisłem słowa znaczeniu może obecnie się poprawić z różnych przyczyn, ale nadmiernie temu ufać nie należy. Wobec **tego należy oprzeć naszą zdolność eksportową na podstawach możliwie trwałych, a do tego jest potrzebna reforma gospodarcza.**

Budżet majowy

(b) Opracowany przez ministerstwo skarbu preliminarz wydatków i dochodów na maj, przewiduje w wydatkach 132,455.270 zł. w dochodach 133,504.127, zamyka się więc nadwyżką dochodów w kwocie 48.848 złotych.

Budżet ten uwzględnia wszystkie potrzeby administracyjne państwa w znacznie wyższym stopniu, niż budżety poprzednich miesięcy i dlatego wykazuje znacznie mniejszą nadwyżkę budżetową w porównaniu n. p. z kwietniem, kiedy nadwyżka ta wynosiła około 11,000.000 złotych. Także i absolutna suma wydatków jest wyższa od kwietniowej (116 miljonów) o przeszło 17 miljonów.

Bardzo poważny wzrost w stosunku do kwietnia wykazują wydatki inwestycyjne: w tem wydatki inwestycyjne wojska przeszło 12,000.000 zł., wydatki inwestycyjne kolei 7,000.000 zł., robót publicznych 1,800.000 zł. (w związku z naprawą szkód, wyrządzonych przez wylewy).

W dochodach skarbu daniny publiczne wynieść mają 82,825.000 zł. W tem wydatki bezpośrednie, bez majątkowego, 35,510.000 zł. a to: gruntowy 9,000 000 zł., przemysłowy 15,000.000 zł., dochodowy 12,750.000 zł. Z podatku majątkowego przewidywana jest kwota 10,000.000 złotych.

Podatki pośrednie przynieść mają w maju 15,515 000 zł., w tem podatek od spirytusu 9,500.000 zł., od cukru 3,700 000 zł.

Cła winny przynieść 13,000.000 zł., opłaty stemplowe 6,000.000 zł., opłaty wywozowe 800.000 zł.

Z monopoli, które mają dać razem 11,108 000 zł., najwięcej przyniesie tytoniowy 10.000.000 złotych.

Dochody poczt i telegrafów, przewidywane w kwocie 6,372.000, przewyższają nieco wydatki.

Czysty zysk przedsiębiorstw państwowych przewidywany jest w kwocie 4,500.000 zł. — W tem najwyższą pozycję dają dochody z lasów państwowych 4,000.000 zł.

Tak więc właściwe dochody państwa pokryją około 98 miljonów złotych (w tem dochody stałe t. j. bez podatku majątkowego 88). — Resztę, t. j. 35 miljonów, pokryją: pożyczka kolejowa (2,000.000 zł.), premjowa pożyczka dolarowa, której kwietniowe wpływy zostały nienaruszone (8,000.000 zł.) i poczęści pierwsze wpływy na pożyczkę włoską a poczęści część ekwiwalentu za aktywa P. K. K. P., oddane Bankowi Polskiemu.

W sprawie kredytów dla przemysłu i handlu

Wiadomo, że dnia 1 maja u Prezesa Rady ministrów zjawiło się prezydjum Rady giełdowej warszawskiej, wskazując na coraz trudniejsze położenie finansowe przemysłu, na niebywały wzrost drożyzny pieniądza oraz w związku z tem, na bardzo szkodliwy spadek akcyj na giełdzie. Wiadomo również, że p. Prezes ministrów zapowiedział zasilenie Banku Polskiego nadwyżkami kasowemi, wynoszącemi około kilkudziesięciu miljonów złotych, na której to podstawie, zdaniem p. Prezesa ministrów, Bank Polski będzie mógł zwiększyć pożyczki na potrzeby życia gospodarczego.

Min. Grabski tym razem nie orjentuje się w sytuacji. Najpierw te nadwyżki, to kropla w morzu, a potem **Bank Polski może udzielać kredytów dyskontowych,** na zasadzie weksli, pochodzących z realnych transakcyj kupieckich, podczas gdy nie mogąc sprzedawać towaru, a więc i nie mogąc dostawać weksli, **przemysł obecnie potrzebuje kredytów finansowych.**

Min. Grabski ciągle jeszcze nie zdaje sobie sprawy z tego, że o takie **kredyty trzeba się starać zagranicą i że tylko stamtąd może przyjść wydatna pomoc.** Nie przypomniała mu tego nawet ostatnia mowa p. Hiltona Younga na bankiecie kupieckim w Londynie, który oświadczył, że z osiągnięciem stabilizacji waluty i równowagi budżetowej w Polsce znikają ostatnie przeszkody, powstrzymujące udział finansistów zagranicznych. Dodał p. Young do tego, że kapitał angielski może w Polsce znaleźć korzystne pole działania, gdyż Polska ma wszelkie warunki świetnego rozwoju.

Wszelako Anglja, nawet zachęcona przez p. Younga, sama nie będzie się wpraszała do Polski z kredytami, lecz **trzeba nam pójść do niej i uczynić jej konkretne, racjonalne propozycje.** A gdy bez gwarancji państwa polskiego nic nie da się zrobić w tym względzie, i gdy inicjatywa polskich banków prywatnych zawodzi, ciągle jeszcze musimy wyczekiwać inicjatywy ze strony p. Grabskiego.

Kronika ekonomiczna

PRZEJĘCIE P. K. K. P. PRZEZ BANK POLSKI. Rada Banku Polskiego na posiedzeniu dnia 28 kwietnia ustaliła ostatecznie zasady przejęcia P. K. K. P. przez Bank Polski. Umowa, podpisana między Bankiem Polskim a ministrem skarbu, zawiera następujące ważniejsze postanowienia:

Bank Polski przejmuje 23 kwietnia następujące aktywa P. K. K. P.: zapas złota (z wyjątkiem sumy około 10 miljonów złotych, stanowiącej zabezpieczenie obligacji pożyczki złotej z r. 1922), waluty i dewizy zagraniczne, pozostałości na rachunkach korespondentów zagranicznych, portfel weksli zdyskontowanych w walucie złotowej oraz pożyczki terminowe, udzielone na zastaw papierów wartościowych o stałem oprocentowaniu. Z passywów przejmuje Bank Polski zamienione na złote pozostałości na rachunkach żyrowych i korespondentów loro. Bank Polski przeprowadził likwidację nieprzejętych aktywów i passywów P. K. K. P. na rachunek skarbu państwa.

Za przejęte aktywa po potrąceniu passywów Bank Polski uznaje specjalny rachunek ministerjum skarbu, przeznaczony na wykup biletów bankowych. Nieruchomości administrowane przez P. K. K. P., z wyjątkiem kilku niepotrzebnych Bank Polski nabywa od skarbu według wartości, określonej przez rzeczoznawców. Na poczet należności Bank Polski przekazuje odrazu skarbowi 20 miljonów złotych.

Ostatni bilans P. K. K. P. zostanie sporządzony po dzień 27 kwietnia, pierwszy bilans Banku Polskiego — 10 maja.

KARANIE NADUŻYĆ KUPIECKICH. Z Warszawy komunikują: Celem ominięcia rozporządzenia prezydenta Rzeczypospolitej, grożącego karami za przekroczenie przepisów o relacji marki do złotego, wielu kupców podnosi ceny towarów w markach, a potem dopiero przelicza je na złote, już zgodnie ze wspomnianem rozporządzeniem. Jak się dowiadujemy, takie podnoszenie cen w markach będzie karane na równi z żądaniem zapłaty według innej relacji, niż ustawowo. Grozi za to kara 5.000 złotych lub areszt do 4-rech tygodni, albo obie kary włącznie.

(b) **MINISTERTWO KOLEJOWE A TARGI POZNAŃSKIE.** Gdy Rumunja przyznała 50%-ową zniżkę kolejową dla osób i towarów na Targi Poznańskie, ministerstwo kolejowe polskie nie uznało za stosowne ze swej strony niczego zrobić. Gdy następnie wycieczka rumuńska przybyła do Śniatyna, nietylko musiała płacić cały bilet do Poznania, ale nadto udzielono jej błędnych informacyj o połączeniach kolejowych z Poznaniem. Kiedyż nareszcie powieje naprawdę europejski ruch w naszych stosunkach komunikacyjnych?

KURSA DLA MASZYNISTÓW KOLEJOWYCH. Z Warszawy komunikują: ministerstwo kolei żelaznych zorganizowało w Warszawie kursa przygotowawcze dla maszynistów instruktorów **gospodarki cieplnej,** którzyby posiadali teoretyczną i praktyczną znajomość używanych na kolejach rodzajów i sortymentów paliwa, oraz sposobów najwydatniejszego w każdym wypadku zużytkowania jego i węgli, posiadając odpowiednie fachowe instrukcje w tym kierunku, wykształcać personal w poszczególnych dyrekcjach. Czas trwania kursów obliczony jest na 4—5 tygodni. Słuchaczami powyższych kursów mogą być maszyniści, instruktorzy trakcyjni, a oprócz tego kilku najbardziej doświadczonych i sumiennych maszynistów parowozowych. Wykłady rozpoczynają się 6 maja b. r. i będą prowadzone przez specjalistów z grona inżynierów kolejowych. Na kursy przygotowawcze będzie uczęszczało około 60 maszynistów, przyszłych instruktorów personalu dyrekcyjnego. Ministerstwo kolei żelaznych organizując kursy dla maszynistów instruktorów gospodarki cieplnej, miało przedewszystkiem na względzie osiągnięcie jaknajwiększych oszczędności na paliwie przez racjonalne i fachowe obsługiwanie parowozów, oraz osiągnięcie jaknajwiększej wydajności paliwa.

OPŁATY W WYDZIALE SAMORZĄDOWYM. Tymczasowy Wydział samorządowy pobiera od dnia 1-go maja b. r. od podań do niego wnoszonych opłatę administracyjną w gotówce, w wysokości stawek, obowiązujących każdocześnie dla państwowych opłat stemplowych.

(b) **TENDENCJE DO WYRABIANIA JAKICHKOLWIEK ARTYKUŁÓW ZAPOTRZEBOWANIA PAŃSTWOWEGO WE WŁASNYM ZARZĄDZIE,** co wprawdzie z biegiem czasu bardzo się zmniejszyło, ale jeszcze pokutuje tu i ówdzie (zwłaszcza w zakresie wojskowym), powinna obecnie wobec przesilenia przemysłowego i szczególnej doniosłości, jaką miałoby jego załagodzenie dla sanacji skarbu, zniknąć na całej linji, a w sprawę tę powinien wdać się energicznie przedewszystkiem p. minister skarbu.

(b) **UNJE CELNĄ I GOSPODARCZĄ MIĘDZY PAŃSTWAMI BAŁTYCKIEMI** propagują obecnie Litwini a konferencja kowieńska państw bałtyckich, która odbędzie się 4 i 5 maja, ma sprawę tę posunąć naprzód. Wątpić jednak należy, czy ta nowa próba zaszachowania Polski uda się Litwie, ponieważ Estonja jest temu bezwarunkowo przeciwna a na Łotwie walczą ze sobą dwa sprzeczne kierunki.

(b) **TRANZYT Z RUMUNJI PRZEZ POLSKĘ DO NIEMIEC I CZECHOSŁOWACJI** już się nie opłaca, tak, że cały ten tranzyt idzie obecnie przez Węgry. Naszemu ministerstwu kolei żelaznych widocznie nic nie zależy na ściąganiu obcych transportów na nasze linje celem podniesienia ich rentowności. W Mandżurji takich problemów nie było i dlatego p. Gieysztor sądzi, że w Polsce także nie potrzeba się troszczyć o takie rzeczy.

(b) **WARTOŚĆ EKSPORTU Z POLSKI DO ROSJI** spadła z $9\frac{1}{2}$ miljona rubli złotych w r. 1922 do 7,700.000 rubli złotych w r. 1923, a w r. 1924, wskutek nowej taryfy celnej rosyjskiej cyfra ta będzie jeszcze znacznie niższą. Także import polski z Rosji zmalał w r. 1923 w porównaniu z 1922 z 2,800.000 rubli na 2,400.000 rubli. Ogółem w handlu zagranicznym rosyjskim bierzemy udział znikomy, bo zaledwie coś ponad 1% po każdej stronie. Na stosunki, które są przyczyną tego stanu rzeczy, nie poradzi żaden traktat handlowy.

MIĘDZYNARODOWY KONGRES ROLNICZY. W Rzymie otwarty został dnia 2 b. m. w obecności króla włoskiego kongres międzynarodowego instytutu rolniczego. Zjazd zagaił premjer Mussolini. W kongresie bierze udział przeszło 200 delegatów. Najliczniejszą jest delegacja amerykańska; liczy dwudziestu kilku delegatów. Delegację polską stanowią poseł Gościcki, Królikowski, Strum de Strem oraz reprezentant polski w instytucie, Mikulski.

ŹRÓDŁA NAFTOWE odkryto w Szwajcarji w Zofingen koło Aarau.

NIEWYPŁACALNOŚĆ BANKU. Z Berlina donoszą: bank wschodnio-europejski w Berlinie z powodu spekulacji na zniżkę franka ogłosił niewypłacalność.

Głosy publiczne

Znany dziennik polski w Ameryce „Kurjer Narodowy" w Nowym Jorku z dnia 16-go kwietnia 1924 r. Nr 106 podaje następujący artykuł, dotyczący miesięcznego pobytu senatora Hammerlinga w Ameryce:

Senator Hammerling wraca do Polski

Podczas krótkiego pobytu przyjmowano go serdecznie w Ameryce. — Finansiści i przemysłowcy amerykańscy informowali się u niego o stosunkach w Polsce

Po kilkotygodniowym pobycie w Stanach Zjednoczonych senator Hammerling, który przybył tutaj w prywatnej misji w celu wybadania, czyby się nie dało z amerykańskiemi przemysłowcami zawiązać stosunków, powraca do Polski.

Przez cały czas pobytu tutaj pan Hammerling obracał się przeważnie w kołach amerykańskich przemysłowców i finansistów, odbywając z nimi konferencje. Według informacyj, jakie zdołaliśmy otrzymać z poważnych źródeł amerykańskich, rezultaty tych konferencyj ze światem przemysłowym i finansowym w Stanach Zjednoczonych mogą przynieść olbrzymie korzyści Polsce. Amerykanie, poinformowani dokładnie przez pana Hammerlinga o stosunkach w Polsce, znając go od lat, jako pierwszorzędnego biznesistę, orjentującego się świetnie w sprawach finansowych i handlowych, zainteresowali się niepomiernie wielu sprawami, które im pan Hammerling przedstawił.

Przemowy jego w czasie licznych bankietów, w klubach i zrzeszeniach przemysłowców amerykańskich, zrobiły swoje, t. j. przedstawiły Polskę we właściwym świetle, a nie takim, jak to podawała wroga Polsce prasa. Zawiązanie naprzykład stosunków z takiem konsorcjum, jak American Manfacturing Association, które przedstawa 2.000 fabryk w Ameryce, American Tobacco i t. p., mogłoby przynieść Polsce wprost nieobliczalne, olbrzymie zyski, a także ułatwić popyt na towary polskie i eksport polski.

Do hotelu Woodstock w Nowym Jorku, gdzie senator Hammerling zamieszkał w czasie pobytu w Nowym Jorku, napływały setki listów i telegramów, wszystkie przeważnie w sprawach handlowych i przemysłowych, lub też z zaproszeniem o przybycie, poza tem, w czasie, gdy nie był w podróży, zgłaszali się do niego rozmaici interesanci. Kilku sekretarzy miało czas wypełniony od rana do nocy, odpisując na mniej ważne sprawy pod dyrekcją p. Hammerlinga.

Senator Hammerling nie ograniczył się na samym Nowym Jorku, lecz objechał wiele miast w Stanach Zjednoczonych w czasie swojego krótkiego pobytu. W wielu miastach, gdzie ma licznych przyjaciół w świecie tak przemysłowo-finansowym, jak i politycznym podejmowano go niezwykle serdecznie i owacyjnie.

W zagłębiu węgla twardego w rozmaitych miejscowościach urządzali Amerykanie bankiety na cześć starego przyjaciela. W Wilkes-Barre przewodniczył na bankiecie takim były prezes Stanowy National Democratic State Committee, a obecnie prezes sądu powiatowego, sędzia Gorman. W Philadelphii gościli go u siebie państwo prezydentowie Sądu, von Moschziskerowie, ks. proboszcz Kraus i inni. Trudno jest wyliczyć wszystkie miejscowości, które przez czas swego tutaj pobytu objechał i ile spraw załatwił i omówił z przemysłowcami i finansistami amerykańskimi, nie można jednak pominąć milczeniem jednej jeszcze, bardzo poważnej i największej firmy handlowej Trust Packers — prezes której, p. Thomas E. Wilson, osobiście przybył do p. Hammerlinga z Chicago, jak również przedstawicieli Linij okrętowych i Agencyj ogłoszeniowych.

P. Hammerling wyraża się o Polsce z zapałem i nazywa ją krajem zasobnym z przyszłością równie wielką, jak Stany Zjednoczone. Pobyt. sen. Hammerlinga przyczyni się napewne bardzo do zainteresowania się kapitału amerykańskiego przemysłem polskim — zakładaniem fabryk i t. d., które mogłyby dać zatrudnienie i utrzymanie tysiącom rodaków naszych w Ojczyźnie.

Oczywiście są to wszystko projekty, które będą jeszcze rozpatrywane zapewne tak przez rząd polski, jak i świat przemysłowy amerykański — nie ulega jednak najmniejszej wątpliwości, że senator Hammerling konferencjami swoimi, przemówieniami publicznemi w kołach amerykańskich podniósł bardzo dobre imię i znaczenie Polski, jako państwa pośredniczącego pomiędzy Wschodem a Zachodem Europy, a także państwa, które może bezpośrednio prowadzić handel z Ameryką.

* * *

Senator Hammerling urodził się w Małopolsce i przybył do Ameryki, mając zaledwie siedm lat. Kilka lat spędził w kopalniach węgla przy „brechach" w Wilkes Barre, Pa., jako górnik ciężko pracując, a równocześnie uczęszczał do szkół wieczornych celując pilnością. Za młodzieńczych lat zwrócił na siebie uwagę, jako organizator robotników, znacznie przyczyniając się do korzystnego załatwienia największych strajków górniczych w Pensylwanji w r. 1902.

Złączeni górnicy w dowód uznania za jego wysiłki i z wdzięczności za dobrze prowadzoną sprawę przeprowadzili rezolucję, wyrażającą mu podziękowanie i obdarzając go pięknym medalem złotym, wysadzanym brylantami z odpowiednią dedykacją. Zasługi jego w tym względzie zostały uznane również przez prezydenta Roosevelta i gubernatora Stanu Pensylwania, których zaufaniem i przyjaźnią cieszył się i w późniejszych latach. W latach 1904—8—12-go był reprezentantem partji republikańskiej do mianowania prezydenta, a w 1905 prezydent Roosevelt zamianował go jednym z trzech komisarzy przy budowie kanału Panamskiego.

Wkrótce potem p. Hammerling założył biuro ogłoszeniowe w Wilkes-Barre, które z czasem przeniósł do Nowego Jorku, złączywszy 842 pism różnojęzycznych w jedną potężną organizację „American Association of Foreign Language Newspapers.

Od tej chwili w Ameryce poczęto się liczyć z cudzoziemcami. Gdy dawniej pisma otrzymywały sporadycznie małe ogłoszenia, teraz reklamy obejmowały nie jednostki, ale setki pism. Organizacja p. Hammerlinga wyeleminowała oszukańcze agencje ogłoszeniowe i ryzyko, na jakie wydawnictwa były narażane. Kontrakt ogłoszeniowy z podpisem p. Hammerlinga był, jak banknot amerykański z pełną gwarancją. Do tego stopnia udoskonalił książkowość, że wydawnictwa polegały w zupełności na rachunkach, które były częścią czeku, który regularnie otrzymywały administracje pism 10 dnia każdego miesiąca. Jaki olbrzymi interes prowadziło biuro p. Hammerlinga niech świadczy fakt, że reprezentowało 842 pism, z których każde przeciętnie otrzymywało miesięcznie po 400 dolarów, a niektóre po kilkanaścieset.

Po wyjeździe p. Hammerlinga interes ogłoszeniowy w pismach podupadł i panuje ciągle jeszcze pewnego rodzaju chaos. Nie należy się zatem dziwić, że wydawcy pism, dowiedziawszy się o przyjeździe p. Hammerlinga, wyrażali nadzieję, iż pozostanie tutaj i obejmie z powrotem kierownictwo biura ogłoszeniowego.

Jako prezes prasy obcojęzycznej p. Hammerling rozporządzał ogromnemi wpływami, które używał na korzyść emigracji. Zwalczał wszelkie tendencje ultraamerykańskie, często stając na czele wielkich delegacyj przed prezydentem i władzami w Waszyngtonie, jako rzecznik emigrantów w Stanach Zjednoczonych. Rok rocznie, a nawet częściej urządzał p. Hammerling bankiety prasy obcojęzycznej, w których brali udział najwybitniejsi Amerykanie, członkowie gabinetu z Waszyngtonu, senatorowie, fabrykanci i finansiści. Bankiety to przyczyniły się do zapoznania Amerykanów z wychodźtwem, a nie było ani jednego, na którem nie przedstawionoby sprawy polskiej, wykazując siłę liczebną, kulturalną i materjalną emigracji polskiej.

Zaznaczyć przytem należy, że p. Hammerling, jako prezes Stow. prasy obcojęzycznej wydawał pismo perjodyczne p. t. „The American Leader". Pismo to poświęcone sprawom wychodźtwa miało za zadanie informowanie Amerykanów o dodatnich stronach emigracji. Szeroko było czytane w sferach polityczno-ekonomicznych, ze względu na świetne artykuły, pisane przez wybitnych autorów w świecie politycznym i ekonomicznym amerykańskim.

Wspomnieć przytem należy, że nie było numeru, szczególnie w czasie wojny, w którym nie omawianoby sprawy polskiej w korzystnem dla Polski oświetleniu.

Od samego początku wojny światowej, senator Hammerling, żywo zajmował się sprawami na korzyść Polski, często przemawiając w kołach amerykańskich, zawsze podnosząc jej sprawę. Nigdy nie usuwał się od ofiar na cele niepodległości, zasilając komitet darami, a rekrutów polskich papierosami.

Na utworzenie katedry języka polskiego przy uniwersytecie Columbia złożył sumę 500 dolarów i przyczynił się wielce do otworzenia tych wykładów.

W roku 1915 zaślubił w kościele św. Kazimierza w Brooklynie p. Zofję Janinę Brzeziecką, właścicielkę dóbr lanckorońskich.

Wieść o jego wywyższeniu w Polsce uradowała tą część wychodźwa, która pragnie dobra Polski, część ta zdaje sobie sprawę, że zalety, jakie p. Hammerling posiada jako biznesista, a przytem stosunki w kołach finansowych amerykańskich, zdolności organizacyjne mogą wyjść tylko na korzyść Polski.

Człowiek tego rodzaju, jak p. Hammerling, spotykał się często z zawiścią, która objawiała się atakami ze strony tych, którzy nie mogli się podobnie, jak on wybić w Ameryce, jak również z atakami szantażystów, którzy chcieli zrobić na nim interes. Podobnie rzecz miała się w chwili przyjazdu do Ameryki. Wrogowie, pomiędzy którymi znalazło się niestety i miejscowe brukowe pismo polskie, chcieli go skompromitować. Zasadzka się nie udała i senator Hammerling zwycięsko wyszedł z tej walki o dobre imię.

Obecnie wraca do Polski — przyjaciele jego jednak w różnych wpływowych sferach amerykańskich wyrażają nadzieję, że wkrótce znowu przybędzie do Ameryki.

Rozmaitości

CYKLON W STANACH ZJEDNOCZONYCH. Z Nowego Jorku nadchodzą wiadomości o spustoszeniach, wyrządzonych przez cyklon w południowych Stanach Unji. Dotychczas naliczono 116 trupów i przeszło 500 rannych. Cyklon wyrządził spustoszenia w 17 Stanach. Zaniepokojenie wywołuje brak wiadomości o lotniku majorze Martinie, który miał wyruszyć z Alaski i dotychczas brak o nim wiadomości.

DZIENNIKI NOWOJORSKIE. W Nowym Jorku wychodzi dwa razy więcej dzienników w obcych językach, niż w języku angielskim. Nakład tych obcych dzienników wynosi około miljon egzemplarzy. Na pierwszem miejscu figurują dzienniki żydowskie, których wychodzi pięć o nakładzie 390.000 egzemplarzy. Dalej wychodzą tam 2 włoskie dzienniki ze 175.000 i trzy niemieckie ze 110.000 czytelników. Dwa rosyjskie dzienniki mają przeszło 72.000 czytelników, dwa greckie przeszło 55.000. Pięć gazet wychodzi w językach: słoweńskim, słowackim, serbskim i kroackim, o nakładzie 55.000 egzemplarzy. W języku węgierskim wychodzą dwa dzienniki (47.000 egzemplarzy), w języku polskim 3 dzienniki (26.000 prenumeratorów), jeden francuski (17.000), jeden czeski (12.000) i jeden hiszpański (7.000). Wreszcie wychodzą jeszcze 3 gazety arabskie z 9.000 prenumeratorów.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI

Czcionkami Drukarni Literackiej w Krakowie, ulica Jagiellońska L. 10.

Rządca drukarni: L. K. Górski